

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski tekstowe gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicą 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.651. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Przed VII. kongresem mniejszościowym w Genewie.

(Korepondencja własna z Genewy).

W dniu od 29 do 31 sierpnia b. r. w Genewie odbędzie się siódmy z kolei kongres mniejszości narodowych. Na kongresie tegorocznym, jak i w latach poprzednich, będzie poruszonych niewątpliwie wiele spraw bezpośrednio obchodzących Polskę, warto zatem przypomnieć, jaka była geneza tych kongresów, dla jakich celów były zwoływane i jakie były ich uchwały?

Geneza kongresów.

W roku 1925 z inicjatywy niemieckiej, przy poparciu Węgrów i Żydów, została zwołana pierwsza wstępna konferencja w sprawie zwoływania co roku kongresów mniejszości narod. z Europy. Inicjatorzy, pragnąc nadać mu bliżej powszechny charakter tym kongresom, zwrócili się również z zaproszeniem o wzięcie udziału w kongresach do przedstawicieli mniejszości polskiej z Niemiec, a za ich pośrednictwem do mniejszości polskich z innych krajów europejskich, przyczem na wszystkie niemal warunki polskie się wówczas zgodzili, pragnąc widocznie za wszelką cenę pozyskać obecność Polaków na kongresach. W myśl tych warunków:

1. z pod dyskusji na kongresach miały być wyłączone jakiekolwiek sprawy, dotyczące ustanowionych traktatami granic,
 2. tematem obrad miały być tylko kwestie ogólne, obchodzące wszystkie mniejszości, nie zaś sprawy specjalnego położenia poszczególnych mniejszości (sprawy lokalne).
 3. wszystkie uchwały mogą być uchwalane tylko jednomyślnie.
- Kongresy nie będą miały na celu utworzenia europejskiego związku mniejszości narodowych, organizacji stałej.

W dniu 8 lipca 1925 roku, podczas kongresu Unii Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie, zapadła ostateczna decyzja co do zwołania 7-go kongresu w Genewie, który rzeczywiście w dniu 26 sierpnia tegoż roku po raz pierwszy się zebrał przy udziale 27 delegacji (w tem 10 niemieckich), reprezentujących 9 narodowości z 12 państw. Od tego czasu rok rocznie zwoływane są w końcu sierpnia kongresy mniejszościowe do Genewy.

Cel kongresów.

Na podstawie dotychczasowych uchwał kongresów i działalności wybranych na tych kongresach wydziałów wykonawczych, łatwo sobie urobić poгляд, jakim celom mają służyć te kongresy. Niemcy, jak wiadomo, dążąc do rewizji traktatów powojennych (w szczególności rewizji granic), pragną wszelkimi środkami wykazać światu, że stan wytworzony przez wojnę, jest nie do utrzymania. W tym celu Niemcy wskazują na to, że obecne granice państw doprowadziły do tego, że w Europie istnieje około 40 milionów mniejszości narodowych, które wskutek tego, że są rzekomo upośledzone, a nawet prześladowane, muszą dążyć do zmiany obecnego stanu rzeczy. Z te-

go punktu widzenia dla Niemiec miało wielkie znaczenie fakt, żeby rok rocznie głos samych zainteresowanych, tych właśnie jakoby niezadowolonych, „nie szczęśliwych ofiar“ nowego ustroju terytorjalnego Europy — przedstawicieli mniejszości narodowych — rozlegał się jak naigłóśniej z Genewy na cały świat. To miały być pierwszy cel kongresów.

Ale jednocześnie zapomocą tych kongresów Niemcy chciały mieć powolne narzędzie do wywierania nacisku na Ligę Narodów w kierunku rozszerzenia sprawowanej przez nią „opieki“ nad mniejszościami narodowymi. To też na kongresach urządzane były komedie ostrej krytyki Ligi Narodów za jej rzekomą opieszałość w sprawach mniejszościowych oraz wysuwane by-

ły postulaty takich zmian w obowiązującej procedurze mniejszościowej, któreby z Ligi Narodów uczyniły środek do ciągłego i łatwego jątrzenia stosunków między państwami, skrepowane- mi zobowiązaniami mniejszościowemi, i ich mniejszościami narodowemi tak, aby wszelkie uspokojenie, łagodzenie konfliktów na tle narodowościowym stało się zupełnie niemożliwem, a przez to również — stabilizacja stosunków europejskich. To był drugi cel kongresów.

Kongresy dalej miały wysunąć takie pozytywne hasła mniejszościowe, które specjalnie wygodne były dla mniejszości niemieckich, a niebezpieczne dla państw, a nawet niektórych mniejszości narodowych, między innymi mniejszości polskich. Takim hasłem stał się

wniosek o autonomii kulturalnej, którego treścią polityczną jest danie takich uprawnień mniejszościom niemieckim w zakresie wychowawczo - szkolnym, ażeby mniejszości te były zabezpieczone przed jakimkolwiek wpływem państw ich przynależności, choćby nawet ten wpływ miał dotyczyć tylko asymilacji państwowej, a więc — wychowania obywateli narodowości niemieckiej w duchu pokoju, lojalności wobec państw przynależności i szacunku wobec narodów większościowych.

Wreszcie czwarty cel tych kongresów polegał na tem, że stworzenie stałych organów wykonawczych kongresów (wydziału wykonawczego i sekretariatu generalnego, którym kieruje już

(Ciąg dalszy na str. 2).

Polska złożyła Rosji sowieckiej projekt paktu o nieagresji.

Warszawa. 24 sierpnia (PAT.) W konsekwencji toczącej się od roku 1926 wymiany poglądów między rządem polskim a rządem ZSSR, w spra-

wie paktu o nieagresji, poseł Rzplitej w Moskwie min. Patek złożył dnia 23 bm. w komisariacie ludowym spraw zagranicznych projekt rządu polskiego

paktu o nieagresji. Projekt ten zastosowany został do warunków, wytworzonych przez wejście w życie w r. 1929 paktu Kelloga.

Upadek gabinetu Mac Donalda. 8 ministrów w opozycji do premiera. — Waluta angielska zagrożona? — Tymczasowy rząd koalicyjny dla ratowania budżetu.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 sierpnia. (G.) Z Londynu donoszą: Gabinet Mac Donalda podał się do dymisji. Wieść ta odbiła się silnym echem wśród tłumu publiczności, który ponownie zebrał się pod pałacem królewskim i przed gmachem rady ministrów na Downingstreet, oczekując wiadomości do godz. 1 w nocy. Od dnia wczorajszego wszystkie rozmowy polityczne są utrzymywane w zupełnej tajemnicy. Nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego.

Na nocnych obradach gabinetu ośmiu ministrów, będących członkami Trade - Unionów, stanęło w opozycji do premiera Mac Donalda i do jego planu oszczędnościowego. W ten sposób gabinet został rozbity. Około godziny 12 w nocy Mac Donald udał się do króla, który następnie przyjął na audjencji konserwatystę Baldwina.

Z kolei Mac Donald odbył krótkie rozmowy z przedstawicielami finansjery, którzy podkreślili potrzebę szybkiej decyzji, stwierdzając, że waluta angielska wobec wyczerpania się francuskiej pożyczki w kwocie 50 milionów funtów szterl. może znaleźć się znów w niebezpieczeństwie. Zaraz potem pojawiły się pogłoski o dymisji Mac Donalda i o tworzeniu nowego gabinetu, przyczem lansowano dwie koncepcje: pierwsza — to gabinet konserwatystów z poparciem liberałów, druga zaś to gabinet koncentracji narodowej z udziałem wszystkich trzech stronnictw i Baldwinem jako premierem.

Dziś rano udał się do króla Mac Donald i Baldwin. Audjencja trwała do godz. 11:55 w południe, poczem Mac Donald wziął udział w posiedzeniu gabinetu, które trwało ledwie pół

godziny. Ministrowie zapytywani o losy gabinetu odpowiadali jednakowo: „Wszystko się skończyło, ustąpił mi“. W kołach konserwatystów pojawiły się pogłoski, że misję utworzenia nowego gabinetu król powierzył Mac Donaldowi, jako premierowi rządu koncentracji narodowej. Baldwin miał zobowiązać się królowi, że przyjmie rolę w nowym gabinecie.

Londyn. 24 sierpnia. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie gabinetu przybrało dramatyczną formę. Gdy Mac Donald przedstawił kolegom ostateczny plan, w którym przewidziane jest 10 proc. obniżenie zasiłków dla bezrobotnych, 8 ministrów wypowiedziało się przeciwko, 13 zaś za obniżeniem. Nazwiska 8-miu są: Henderson, Graham, Alexander, Landsbury, Greenwood, Addison,

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

od kilku lat Niemiec. dr. Ammende). dało Niemcom do rąk bardzo wygodne narzędzie do organizowania ruchu mniejszościowego i kierowania nim we wszystkich państwach europejskich. Oczywiście, w myśl dążeń i potrzeb Berlina.

Działalność kongresów.

To też charakteryzując kongresy, można śmiało pisać nie tylko o każdorocznych uchwałach, ale o stałej, świadomej, tendencyjnej ich działalności.

Zacniemy jednak od uchwał. Nie będziemy przytaczać uchwał ogólnej natury, nie posiadających specjalnego znaczenia. Na uwagę z tego zaś punktu widzenia zasługują:

1. Rezolucja I-go kongresu (1925 r.) o autonomii kulturalnej, która domaga się, aby każda z grup narodowych była uprawniona „do pielęgnowania i rozwijania swej narodowości we własnych publicznie - prawnych korporacjach, zorganizowanych bądź terytorjalnie, bądź też personalnie w zależności od szczególnych warunków“;

2. Rezolucja II-go kongresu (1926 r.) w sprawie zagrożenia pokoju europejskiego przez nietolerancję narodowościową, której celem było wytworzenie nastroju, że obecny ustrój terytorjalny Europy jest wadliwy i że trzeba go wobec tego zmienić;

3. Rezolucja IV kongresu (1928 r.), zamieszczająca ostrą krytykę Ligi Narodów w słowach, stwierdzających, że „do Ligi Narodów, jako gwarantki praw mniejszościowych, zostało poważnie postrwane zaufanie 40 milionów przynależnych do mniejszości narodowych“ i że „dla rozwiązania problemu mniejszościowego Liga Narodów wskutek stosowanych przez nią metod — dotychczas nie poważniejszego nie uczyniła“; rezolucja ta była przygrywką do prowadzonej w ciągu kilku lat przez Niemcy bardzo energicznej akcji na terenie Ligi Narodów i rozmaitych organizacji międzynarodowych za reformą procedury mniejszościowej, która dała jednak ostatecznie bardzo małe rezultaty, znane pod nazwą uchwał madryckich.

4. Wreszcie każdy niemal kongres uchwalał postanowienia, dotyczące organizacji kongresów, z których jasno wynika, że kongresy te stały się instytucją trwałą, posiadającą własne organy wykonawcze i prowadzącą politykę mniejszościową, ściśle uzgodnioną z Wilhelmstrasse w Berlinie. Należy nadmienić, że poza rezolucjami, uchwałami na każdym kongresie, kongresy te dopuszczały do manifestacji politycznych, w pierwszym rzędzie skierowanych przeciwko Polsce. Oto na I. kongresie przedstawiciele Litwinów, Białorusinów i Ukraińców z Polski występują z żądaniem dopuszczenia pod obrady kongresu dyskusji na temat samookreślenia narodów, kwestionując w ten sposób obecne granice Rzeczypospolitej polskiej. Tak samo na IV. kongresie w roku 1928 Ukraińcy w oświadczeniu prezesa Undowców — pos. Dymitra Lewickiego stwierdzili, że nie uznają obecnych granic Rzeczypospolitej i że, wchodząc do kongresu (w tym roku bowiem do kongresu definitywnie wstąpili), nie wyrzekają się swoich dążeń irredentystycznych.

Działalność wydziału wykonawczego kongresów, ujawniająca się w rozmaitych artykułach, oświadczeniach itp. jego członków, ale przede wszystkim w kampanii prasowo-propagandowej, prowadzonej przy pomocy wydawanego przez wydział w języku niemieckim komunikatu prasowego, utrzymywanej w tonie wybitnie antypolskim, świadczy w sposób najzupełniej niewątpliwy, że kongresy są imprezami nie miecką, sprzyjającą rewizjonistycznym celom niemieckim, stojącą na jednostronnym stanowisku niemieckiej ideologii mniejszościowej.

Nic też dziwnego, że po kilku latach owocnej walki z takim charakterem kongresów, poważna grupa mniejszości narodowych, z polskimi mniejszościami na czele, nie chcąc wspierać swą obecnością i współdziałaniem tej szkodliwej dla pokoju europejskiego instytucji, z kongresu wystąpiła w r. 1927. Ale o tem w następnej korespondencji.

Konstanty Jędrzejowski.

Upadek gabinetu Mac Donalda. — Ciąg dalszy ze str. 1-ej.

Johnston i Adamson. Wobec takiej opozycji w łonie własnego gabinetu Mac Donald przerwał o godz. 22 posiedzenie i pojechał do pałacu królewskiego, skąd powrócił po pół godziny. Gabinet obradował jeszcze przez 10 minut, poczem ministrowie rozeszli się. Pozostał sam Mac Donald, do którego o godz. 11 w nocy przybyli Baldwin, Chamberlain i Samuel. Konferencja trwała do północy. Wbrew zapowiedziom komunikatu nie wydano. Sytuacja pozostaje niewyjaśniona, aczkolwiek rekonstrukcja gabinetu wobec stanowiska 8-miu ministrów jest prawie nieunikniona. Jest rzeczą możliwą, że Mac Donald pojechał do króla, aby złożyć dymisję, otrzymał przytem odrazu misję rekonstrukcji gabinetu. Ewentualnej rekonstrukcji usiłowałby zapewne dokonać Mac Donald na platformie rządu koalicyjnego z udziałem konserwatystów i liberałów. Dzień dzisiejszy przyniesie wyjaśnienie sytuacji, która chwilowo jest dla wszystkich tajemnicza.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT.) Rząd Mac Donalda podał się do dymisji. Oficjalnie komunikują, że ma być utworzony rząd koalicyjny. Misja utworzenia koalicyjnego rządu narodowego będzie powierzona Mac Donaldowi. W skład nowego gabinetu wejdą więc oprócz labourzystów, również i konserwatyści, oraz liberałowie. Zarówno Baldwin, jak i inni przywódcy partyi wyrazili już swą zgodę na utworzenie takiego gabinetu.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT.) Dziś o godz. 10 rano zaproszony został do pałacu królewskiego Mac Donald, Henderson i Baldwin. Posiedzenie rady ministrów wyznaczone zostało na południe. Biuro Reutera dowiaduje się, że minister spraw wewn. Clynes należy do grupy członków gabinetu, którzy sprzeciwili się zmniejszeniu zasiłków dla bezrobotnych, co — jak wiadomo — jest zasadniczym źródłem kryzysu.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT.) Biuro

Reutera dowiaduje się, iż nalegają tu energicznie, by Mac Donald objął kierownictwo rządu narodowego.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT.) „Times“ w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację: Pełne nadziei oświadczenie z soboty w nocy wskazywało, że gabinet doszedł do porozumienia co do planu oszczędnościowego, którego redakcja była finalizowana. Tymczasem ostre różnice powstały w łonie samego gabinetu co do sprawy, jak daleko sięgać mogą oszczędności. Jest to publiczną tajemnicą, że różnicę zdań wywołuje kwestja, czy rząd ma wziąć odpowiedzialność za propozycję obniżenia zasiłków dla bezrobotnych. Mac Donald i Snowden są jakoby przekonani, że bez takiego obniżenia ogólna suma oszczędności nie byłaby wystarczająca oraz, że charakter oszczędności nie jest tego rodzaju, aby mógł przywrócić wszechświatowe zaufanie, niezbędne dla utrzymania siły nabywczej funta. Inni członkowie rządu mają jednak być niezdecydowani lub wręcz przeciwni obniżeniu zasiłków. Mac Donald i Snowden walczą w chwili obecnej istotnie, pragnąc wykazać, że parata ich zdolna jest do rządzenia. Odwaga w takiej chwili pomaga, tchórstwo zaś zaszkodzi interesom tych klas, o które troska stanowi zadanie socjalistów. Załamanie się kredytu brytyjskiego nikogo nie dotknie bardziej, jak rzesze ubogich, a kredyt brytyjski znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Kredyt 50 milj. funtów, niedawno udzielony Bankowi Angielskiemu jest na wyczerpaniu i za parę dni musi być uzyskane dalsze znaczne kredyty. Uzyskanie ich nie będzie możliwe, o ile nie zostanie przedstawiony plan, któryby przeprowadził ten rząd lub inny — plan — któryby zadowolił tych, do których zwrócono się z twierdzeniem, że udzielając pomocy funtowi szterlingowi pomagają walucie, posiadającej pierwszorzędne warunki egzystencji. Z takim planem za długo zwlekano i cały gabinet wie, że o ile chce

się naprawdę funt uratować, pozostaje zaledwie kilka godzin, aby to uczynić. Prawdziwy kłopot dla premiera stanowi nie opozycja, lecz jego własne stadło.

Rewelacja „Timesa“ wywołała zapewne reakcję giełdową.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT.) Dzienniki naogół przewidują utworzenie rządu koalicyjnego z Mac Donaldem na czele. Dramatyczny rozwój wydarzeń wczorajszego wieczora spowodowany został akcją Mac Donalda pod naciśnięciem City, której oparło się 8 ministrów. U króla późnym wieczorem premier zastał wybitnego finansistę City Stampa.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT.) O godz. 14 Mac Donald w dalszym ciągu konferuje z Baldwinem, Nevilly Chamberlainem i Samuelem, pragnąc widocznie ustalić w zasadniczych liniach program gabinetu koalicyjnego jeszcze przed formalnym wręceniem dymisji królowi. Jak przewidują, nowy gabinet będzie się składał z 12 osób, a mianowicie po 4 osoby z każdego stronnictwa. Zły stan zdrowia nie pozwoli prawdopodobnie Lloyd George'owi na wstąpienie do gabinetu. Fakt, że liberałowie mają wejść w skład gabinetu jest tu interpretowany jako dowód, że wprowadzenie 10 proc. cła importowego nie będzie figurowało w programie rządu narodowego. Mac Donald udając się do króla oświadczył, że uważa kryzys za zakończony.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT.) O godz. 16.12 przybył Mac Donald do pałacu królewskiego i zgłosił królowi dymisję gabinetu. Król powierzył Mac Donaldowi misję utworzenia gabinetu koalicyjnego. Agencja Reutera dowiaduje się, że Mac Donald przedstawił już królowi listę nowego gabinetu. Urzędowe zawiadomienie o dymisji gabinetu i o powierzeniu Mac Donaldowi misji tworzenia nowego rządu ogłoszone zostało o godz. 17. Mac Donald konferuje obecnie z Baldwinem i Samuelem, którzy współdziałać mają przy tworzeniu nowego rządu, celem zwalczania trudności finansowych.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT.) Udział Hendersena w rządzie koalicyjnym jest bardzo mało prawdopodobny. Przewidują, że teka spraw zagranicznych zostanie oddana konserwatystom. Jako kandydatów do tej teki wymieniają lorda Irvina i sir Samuela Hoare.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT.) Utworzenie rządu koalicyjnego pod przewodnictwem Mac Donalda jest posunięciem o charakterze wyjątkowym, posiadającym znaczenie zarządzenia tymczasowego, obliczonego na przeprowadzenie planu finansowego dla zbalansowania zagrożonego nadmiernymi wydatkami budżetu Wielkiej Brytanii. Po opanowaniu sytuacji finansowej przez przeprowadzenie stosownej ustawy w parlamencie i po uchwaleniu jej przy pomocy zapewnionej obecnie większości, program rządu koalicyjnego będzie faktycznie wyczerpany. Okres tej pracy może trwać 6—8 tygodni. Czy po tem rząd koalicyjny pozostanie u władzy dla dalszego sprawowania rządów, trudno jest dziś przewidzieć. W dużym stopniu zależy to od Mac Donalda osobiście i od stosunków, jakie ułożą się między nim a Labour Party. Pewna jest rzeczą, iż rząd koalicyjny Mac Donalda dochodzi do skutku dlatego, że konserwatyści w chwili obecnej nie chcą brać wyłącznej odpowiedzialności za rządy, a nie chcą uchylać się od odpowiedzialności, jaką im Mac Donald zgrabnie narzucił, wola się nią obarczać tylko wspólnie z Mac Donaldem i Lloydem George'em. Co do liberałów, to powołanie ich do rządu koalicyjnego jest znacznym wzmocnieniem ich prestigu i nie ulega wątpliwości, że Lloyd George uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby trwanie rządu koalicyjnego przedłużyć i ewentualność nowych wyborów, które liberałom przyniosą porażkę, jak najbardziej odsunąć.

==□==

Lotnicy polscy u Hoovera.

N. Jork, 24 sierpnia. (PAT.) Do N. Jorku przybył parowiec „Britannic“. Stakiem tym przybył naczelnik wydziału lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Komunikacji, pułk. Filipowicz i kpt. Orliński, powitani przez konsula Kibischa, mjr. Ilińskiego, oraz

przedstawicieli lotnictwa amerykańskiego. Jutro zagraniczni lotnicy będą przyjęci na ratuszu, zaś w środę polskich gości przedstawi w Waszyngtonie prezydentowi Hooverowi, polski charge d'affaires, radca Sokołowski.

Kronika telegraficzna.

Berlin, 24 sierpnia (PAT.) Kanclerz Bruening wyjechał w niedzielę wieczorem do Erfurtu celem wzięcia udziału w naradach frakcji centrowej Reichstagu, zapowiedzianych na jutro.

Nowy Jork, 24 sierpnia (PAT.) Wedle informacji z kół Amtorgu, sowieckiej organizacji handlowej, Sowiety rekrutują w Stanach Zjednoczonych 6 tysięcy wyspecjalizowanych robotników do pracy w Rosji sowieckiej.

Tokio, 24 sierpnia (PAT.) Lotniczka Amy Johnson wystartowała w drogę powrotną do Londynu.

Białogród, 24 sierpnia (PAT.) Wielki cyklon, który szalał nad okolicą Białogrodu zniszczył miasteczko Wielki Beczkerek, gdzie zerwane zostały wszystkie dachy i około 150 domów uległo zniszczeniu. Ucierpiało też wiele wsi okolicznych. Szkody są znaczne.

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT.) Organ tyrolskiego stronnictwa chrześcijańskiego - społecznego „Tiroler Anzeiger“ oświadcza, że w razie koalicji z socjaldemokratami posłowie tyrolscy wystąpią z klubu chrześcijańsko - społecznego. Dziennik atakuje ostro rząd Bu-

rescha zarzucając mu, że szuka kompromisu za wszelką cenę. Rząd Burescha jest najsłabszym z dotychczasowych rządów, jakie istniały w republice austriackiej. Obecny okres niemocy powinien być przezwyciężony.

Starogard, 24 sierpnia (PAT.) Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej ufundowało pomnik Joanny d'Arc, którego poświęcenie i odsłonięcie odbyło się w dniu wczorajszym.

Hankou, 24 sierpnia. (PAT.) Wzbranie wody unoszą wciąż tysiące zwłok ofiar powodzi. Cierpienia, jakie znoszą uchodźcy są nie do opisania. Szerzy się wśród nich dezynteria i inne choroby.

Budapeszt, 24 sierpnia (PAT.) Nowy minister spraw wewn. Fischer podczas rozmowy dziennikarskiej wypowiedział się na rzecz stopniowego rozszerzenia swobód obywatelskich. Między innymi minister będzie dążył do stopniowej reformy prawa o stowarzyszeniach. Minister podkreślił z naciskiem, że nic nie będzie mu bardziej obce, jak tendencje reakcyjne.

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Katowice. 24 sierpnia. (PAT). Wczoraj rano przybył do Wisły w charakterze nieoficjalnym p. Prezydent Rzplitej. Pobyt p. Prezydenta w Wiśle potrwa tylko kilka dni.

MARSZ PIŁSUDSKI W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 sierpnia. (B). Marszałek Piłsudski wyjechał 23 b. m. wieczorem z Warszawy do Wilna, dokąd przybył 24 b. m. rano. W Wilnie ma marszałek Piłsudski wziąć udział w grze wojennej wyższych oficerów, urządzonej przez siebie co pewien czas.

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 sierpnia. (B). Minister spraw zagranicznych Zaleski wyjeżdża w dniu 27 b. m. do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Do Genewy jedzie p. minister Zaleski przez Paryż.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 24 sierpnia. (PAT). W poniedziałek 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem Rada ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwaliła między innymi szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych, projekt ustawy o standaryzacji wywożonych zagranicę wytworów produkcji roślinnej i zwierzęcej i projekt ustawy o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie, oraz powzięła uchwałę ustalającą nowe przepisy kancelaryjne dla administracji rządowej.

PLOTKI O MONOPOLU HERBACIANYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 sierpnia. (B). W prasie pojawiają się wciąż jeszcze plotki o zamierzonym jakoby wprowadzeniu monopolu państwowego na herbatę. Z miarodajnych kół dowiadujemy się, że wszystkie pogłoski na temat zamierzonego jakoby monopolu rządowego na herbatę i kawę są z gruntu fałszywe. Żaden taki projekt nie był wogóle rozpatrywany przez rząd.

WYCIECZKA FRANCUSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 sierpnia. (B). Podejmowana przez Koło opieki nad akademikami polskim zagranicą, wycieczka stowarzyszenia „Les Amis de la Pologne” została przyjęta w imieniu ministra oświaty przez dyrektora departamentu Kielskiego. Następnie złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i była podejmowana przez Towarzystwo France Pologne. Dzisiaj wycieczka zwiedziła Centralny instytut wychowania fizycznego i była podejmowana w ambasadzie francuskiej. Wieczorem wycieczka wyjechała w dalszą drogę.

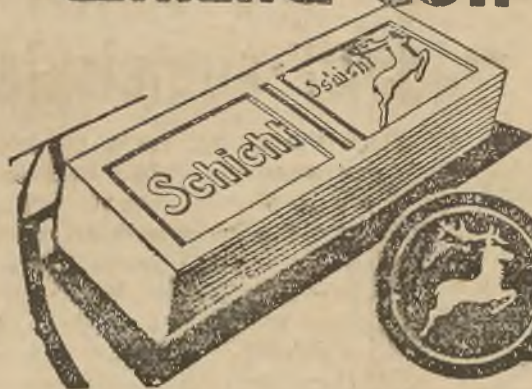
POLSKO - WĘGIERSKI ZWIĄZEK KOLEJOWY.

Warszawa. 24 sierpnia. (PAT). Ministerstwo komunikacji zwołało, jako zarząd, kierujący sprawami polsko-węgierskiego związku kolejowego, na dzień 3—5 września doroczną sprawozdawczą konferencję związkową, która stosownie do przyjętej w statucie zasady kolejności odbędzie się w Budapeszcie. Z ramienia Ministerstwa Komunikacji w konferencji weźmie udział naczelnik wydziału Józef Matoga.

POPIERAJMY CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Zniżka cen na czasie!



zawsze idealnie dobre w użyciu
MYDŁO JELEŃ SCHICHT
obecnie dzięki obniżeniu cen
fabrycznych, w sprzedaży

znacznie tańsze!

Pożyczka szwajcarska dla Polski na ruch budowlany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 sierpnia (B.) W wyniku wycieczki przemysłowców i finansistów szwajcarskich, która przed dwoma miesiącami bawiła w Polsce i zwiedziła Warszawę, Gdynię, Łódź,

Katowice i inne miasta, Polska ma uzyskać w Szwajcarii pożyczkę w wysokości 70 milionów franków szwajc. na cele ruchu budowlanego. Finansowaniem pożyczki ma się zająć specjal-

ne konsorcjum w tym celu powołane do życia. Toczące się w związku z tem od pewnego czasu pertraktacje z grupą finansistów szwajcarskich w Bazylei mają być bliskie finalizacji.

Likwidacja ośrodków komunistycznych w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 sierpnia (G.) Wobec wzmożonej działalności komunistycznej w Warszawie zwłaszcza wśród bezrobotnych, urząd śledczy przystąpił do energicznej likwidacji organizacji komunistycznych. Akcja likwidacji na trwała trzy doby od 21 bm. godz. 4 popołudniu do dzisiejszej nocy. Przeprowadzono sto kilkadziesiąt rewizji, które dostarczyły wiele materiału obciążającego. Postawiono sobie za zadanie przedewszystkiem odkrycie archiwum organizacyjnego. Archiwum to znaleziono u Jana Strzeszewskiego. — Było to archiwum t. zw. wydziału zawodowego warsz. Komunistycznej Par-

tii Polskiej. Na podstawie informacji, jakich dostarczyło archiwum, przedsięwzięto dalsze kroki. Rewizja u niejakiiej Freidy Edelstein wykryła liczne wydawnictwa komunistyczne, rękopisy itd., u niejakiiej Kulcównej nielegalny materiał dziennikarski, u Izraela Gartenkranca rosyjskie szmuglowane instrukcje i sprawozdania, u Dymchy Klein przyrzady do powielania odezwo- przyczem skonfiskowano świeże wo- skówki, u Sary Firstenberg sprawozdania MOPR-u (pomoc uwięzionym wy- wrotowcom). Zatrzymano około stu osób.

Warszawa. 24 sierpnia (B.) Władze bezpieczeństwa miasta stoł. Warsza- wy dokonały likwidacji wydziału za- wodowego Komunistycznej Partii Pol- skiej w Warszawie. Przeprowadzono 121 rewizji, m. in. u sekretarza war- szawskiego wydziału zawodowego A- lykowa, gdzie znaleziono wiele mater- jału obciążającego. Dnia 21 bm. are- sztowano 60 osób. Dnia 23 bm. doko- nano likwidacji komitetu warszawskie- go KZMP (organizacja młodzieży ko- munistycznej), przeprowadzono 57 re- wizji i znaleziono liczny materiał do- wodowy w postaci odezwo, rękopisów itp.

Powrót ks. Mikołaja do Rumunii.

Bukareszt. 24 sierpnia. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył tu książę Mikołaj ze swej podróży powietrznej do Polski. Po przymusowym lądowaniu w miejscowości Romana, spowodowa- nem drobną niedokładnością motoru, książę Mikołaj kontynuował lot i wy- lądował normalnie w Bukareszcie na lotnisku Baneara. Na lotnisku oczeki- wał księcia poseł Rzplitej Szembek, attache wojskowy pułk. Michałowski,

oraz grono najwybitniejszych przed- stawicieli lotnictwa rumuńskiego.

Warszawa. 24-go sierpnia. (PAT). W dniu dzisiejszym rano, samolotem komunikacyjnym Polskich Linji Lotni- czych „Lot” odlecieli do Bukaresztu generałowie rumuńscy Lazarescu i Jakobi, którzy towarzyszyli w po- dróży do Polski księciu Mikołajowi rumuńskiemu.

Turcja wstępuje do Ligi Narodów.

Wiedeń. 24 sierpnia. (PAT). Dzien- niki wiedeńskie donoszą ze Stambułu, że w drodze powrotnej z Bukaresztu do Aten, premier Venizelos spotkał się w Stambule z tureckim premierem Ismet Paszą i ministrem spraw zag- Tawfik Ruhdi bejem. W ciągu rozmowy Venizelos usiłował nakłonić ture- ckich mężów stanu do przystąpienia Turcji i do Ligi Narodów. Wysiłki

premiera greckiego odniosły podobno skutek i Turcja oświadczyła rzekomą gotowość przystąpienia do Ligi Naro- dów i zrzeczenia się swego dotych- czasowego żądania co do stałego miej- sca w Radzie Ligi. Przeszkodą jednak do przystąpienia Turcji do Ligi Naro- dów są umowy zawarte z Rosją so- wiecką.

KLAMSTWA O FRANKTIREURACH.

Bruksela. 24 sierpnia (PAT.) Sprawa belgijskich „franktireurów” znowu wróciła na szpalty prasy. Franktireu- rzy, będący legendą Niemców dla wytłumaczenia okrutnych mordów, doko- nywanych przez żołdaków pruskich w czasie wojny, stali się znowu koni- kiem propagandy niemieckiej. Przed niedawnym czasem historyk niemiec- ki Oswald opublikował książkę o ist- nieniu organizacji cywilnej, t. zw. frank tireurów, którzy z ukrycia strzelać mieli do żołnierzy niemieckich, wzglę- dnie dobiegających rannych. Rzucił on między innymi wyzwanie, iż gotów jest stanąć do dysputy naukowej z uczonymi bel- gijskimi dla udowodnienia tego i wy- kazania, iż mordy dokonywane przez żołnierzy niemieckich były usprawie- dliwione, bowiem szły tylko w kierunku utrzymania posłuszeństwa na tere- nach okupowanych. Wyzwanie to pod- jął natychmiast znany historyk belgijs- ki prof. Mayence i zaproponował ja- ko miejsce rozprawy Louvain, które najbardziej ucierpiało w czasie wojny. Po tygodniu prof. Oswald odpowie- dział, że nie zgadza się na podjęcie dy- sputy w Belgii, proponuje natomiast Hagę. To wykręcanie się wywołało w Belgii oburzenie i jest jeszcze jednym dowodem legendarności franktireurów. Jak wiadomo król Albert zwracał się już kilkakrotnie do rządu niemieckiego o przekazanie tej sprawy Trybunałowi haskiemu, lecz bez skutku.

PLYWACKIE MISTRZOSTWA EUROPY.

Paryż. 24 sierpnia. (PAT). W dal- szych rozgrywkach o mistrzostwo Europy w piłce wodnej, Węgry poko- nały Austrię 13:0.

«To chce nie zapewnioną egzy- stencję na dzień jutrzejszy, niech kupicie tylko wyroby krajowe» przemysłu.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia b. r. wykazuje zapas złota 567.931.000 zł. t. j. o 29.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4746.000 zł. do sumy 142.866.000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 5.502.000 zł. do 132.159.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 567.000 zł. i wynosi 635.830.000 zł. Również pożyczki zastawowe wzrosły o 190.000 zł. i wynoszą 88.588.000 zł. Inne aktywa wzrosły o 9.079.000 i wynoszą 166.850.00 zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 41.396.000 zł. i wynosi 284.614.000 zł., obieg biletów bankowych spadł o 52.154 zł. i wynosi 1.163.990 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 39,21 proc. (9,21 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 49,07 proc. (9,07 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 48,79 proc. Stopa dyskontowa Banku wynosi 7 i pół procent, lombardowa ośm i pół.

SZYKANOWANIE POLAKÓW W GDAŃSKU PRZED FORUM HASKIEM.

Haga, 24 sierpnia. (PAT). Biuro stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej podało do wiadomości następujące informacje: W ciągu bież. sesji, Trybunał zajmować się będzie wnioskiem przesłanym mu przez Radę Ligi, który dotyczy traktowania osób narodowości polskiej, oraz polskiego pochodzenia na terytorium Wolnego M. Gdańska. Gdańsk wyznacza w tej sprawie jako sędziego ad hoc prof. dr. Wiktora Brunsza.

DYWERSJA VOLKSUNDU.

Genewa, 24 sierpnia. (PAT). Do sekretariatu generalnego Ligi Narodów wpłynęła petycja Volksbundu. Zawiera ona oskarżenie rządu polskiego o niewykonanie zarządzeń, zapowiedzianych w wyjaśnieniach polskich złożonych na majowej sesji, a dotyczących likwidacji incydentów w okresie przed wyborczym na G. Śląsku. Petycja przekazana zostanie rządowi polskiemu, który zgodnie z obowiązującą procedurą ma dać na nią odpowiedź w ciągu 60 dni.

==□==

Z zagadnień wybrzeża.

III. CHODZĄC PO GDYNI.

Gdynię należałoby odwiedzać jak najczęściej i jak najuważniej przyglądać się wszelkim faktom, związanym z jej rozwojem. Należy ona bowiem do fenomenów, które określamy, jako „amerykańskie”, mianem tem wskazując, że sięgają one do najwyższych możliwości tempa rozwoju współczesnej cywilizacji i że w naszej starej Europie zdarzają się tylko nader rzadko.

Oczywiście byłoby to wielkim zacieśnianiem pola naszego widzenia, gdybyśmy rozwój Polski, odbywający się na naszych oczach, określali tylko rozwojem Gdyni. Rozwój i to szybki ogarnia całe terytorium naszej ojczyzny. Jeśli nie doceniamy należycie, zachodzi to dlatego, że ambicji naszej dogadzałby i zaspokoiliby nasze życzenia rozwój jeszcze o wiele więcej olśniewający, a także dlatego, że dokonywa się on zbyt blisko, abyśmy mogli dostrzegać i właściwie oceniać wszystkie jego objawy. W ogólnym rozwoju Polski fakt Gdyni jest jednak najbardziej charakterystyczny, jako największe rozszerzenie skali życia polskiego. — Istniała zawsze, lub zdawna, Polska literacka i Polska gospodarcza, Polska polityczna i Polska rewolucyjna. Pol-

Z ostatniej chwili.

Opozycja Labour Party przeciw nowemu rządowi angielskiemu.

Londyn, 24 sierpnia (PAT). Wedle ogólnego mniemania nowy rząd ograniczy się do uchwalenia zasadniczych zarządzeń, celem uzdrowienia finansów narodowych co powinno być dokonane z końcem września. Rozwiązanie parlamentu i wybory nastąpiłyby prawdopodobnie w październiku. Wedle obliczeń kół dobrze poinformowanych opozycja Labour Party wynosić będzie zgórą 200 posłów, co wskazuje na poważne trudności, jakie czekają nowy rząd. Nowy gabinet przedstawi się parlamentowi niezwłocznie.

Londyn, 24 sierpnia (PAT). Sekretarz generalny rady związków zawodowych Citrine oświadczył, co następuje: Dopóki egzekutywa Labour Party i rada naczelna związków zawodowych nie rozpatrzą sytuacji i nie powezmą stosownej decyzji, należy uważać za zrozumiałe, że popieranie przez nas rządu ustalo z chwilą rezygnacji obecnego gabinetu.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT). Ogłoszono komunikat, stwierdzający, że w naradach Mac Donalda z Baldwinem, Samuelem i Snowdenem w sprawie

składu nowego rządu, osiągnięte zostały znaczne postępy. Za najważniejszy punkt przy tworzeniu nowego rządu uważana jest sprawa zażegnania istniejącego kryzysu finansowego. Nie będzie więc to rząd koalicyjny w zwykłym znaczeniu tego słowa, lecz rząd współpracy dla tego jedynego celu. Kiedy ten cel zostanie osiągnięty, stronnictwa polityczne powrócą do swoich zwykłych stanowisk. Przewidują, że celem zrównoważenia wydatków z dochodami parlament zostanie zwołany na 8 września. Izbie gmin przedstawiony już będzie projekt znacznej redukcji wydatków i projekt nowych dochodów, mających doprowadzić do równowagi budżetowej. Ponieważ handel i dobrobyt nie tylko narodu angielskiego, lecz także znacznej części całego świata cywilizowanego został oparty i spoczywa na zaufaniu do waluty angielskiej, przeto rząd wyda wszelkie zarządzenia, które uzna za konieczne dla podtrzymania tego zaufania.

We Lwowie i na prowincji.

WYJAZD WOJEWODY.

P. wojewoda lwowski dr. Rożniecki wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie zabawi prawdopodobnie dwa dni. Wobec tego odpadną w te dni audjencje u p. wojewody.

WYSTAWA FRANCUSKA W MUZEUM UKRAIŃSKIEM.

„Comodia” zamieszcza wywiad z zamieszkałym w Paryżu malarzem ukraińskim Wasylem Perebejnsem(?) przewodniczącym grupy plastyków ukraińskich. W wywiadzie tym artysta

zapowiedział urządzenie we Lwowie w gmachu muzeum ukraińskiego, wystawy współczesnej sztuki francuskiej. Na wystawie tej byłyby reprezentowane dzieła Picasso, Utrillo, Madiglianisego, Chagalia, Brianchona, Cudota i innych. Wystawa miałaby być otwarta w najbliższym czasie i trwałaby dwa miesiące

POŻAR STERTY FUNDACJI SKARBKA.

W nocy z 23 na 24 w Słońcu pow. Drohobycz, w dobrach fundacji hr. Skarbka podpalona została sterta pszenicy, licząca około 120 kóp, wartości około 3000 zł. Sterta spłonęła, natomiast dwie inne, stojące obok zdolano uratować. Sprawców spłoszył stróż nocny, oddając kilka strzałów rewolwerowych. Skradli oni dwa pasące się konie, przy pomocy których zbiegli. Podłoże sprawy narazie nieustalone. Spalona sterta była ubezpieczona.

NAPADY RABUNKOWE.

Wczoraj obok Żydacz pow. Lwów został napadnięty przez dwóch nieznanymi sprawców Wasyl Soroka z Rakowic pow. Kamionka Strumiłowa, któremu jeden ze sprawców przyłożył rewolwer do głowy, drugi zaś zrabował większą ilość masła wartości 150 zł.

Onegdaj wieczorem w lesie obok Starej Wsi pow. Drohobycz dwaj nieznanymi sprawcy, uzbrojeni w rewolwery, napadli na Michała Dumę ze Starej Wsi, któremu zrabowali gotówkę w kwocie 450 zł.

WYCIECZKA Z ANGLJI.

Poznań, 24 sierpnia (PAT). Wczoraj wieczorem przybyła do Poznania wycieczka grona profesorów uniwersytetu i szkół średnich w Anglii, zaproszona przez towarzystwo polsko-angielskie w Poznaniu. Wycieczka liczy 26 osób. Dziś goście zwiedzać będą zabytki miasta, jutro zaś zamek w Kórniku i Rogalinu.

JAKA POGODE BEDIEMY MIELI DZISIAJ.

Warszawa, 24 sierpnia (Tel. wł.) Komunikat PIM. Na Śląsku, Wyżynie Małopolskiej, Podkarpaciu i w Tatrach zachmurzenie malejące, ranki mgliste, wzrost temperatury do 20 st. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

W Małopolsce Wschodniej i na Podolu po deszczu, rankiem jeszcze chmurno lub mgliście. Następnie pogodnie i ciepło. Temperatura do 25 st. Słabe wiatry miejscowe.

Na Polesiu i Wołyniu chmurny ranek, miejscami jeszcze deszcze, zachmurzenie malejące i ocieplenie. Temperatura do 20 st.

Z Bożawola — Poznańskich WANDA NITTMANOWA

wdowa po Dyrektorze I. Państwowego Seminarjum nauczycielskiego po długich a ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 23 sierpnia 1931, przeżywszy lat 65

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 25 sierpnia 1931 o godz. 4 popoł. z Krypty Kościoła O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to odrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i wszystkich pobożnych Chrześcijan w ciężkim żalu pogrążeni Syn, Córka, Synowa, Zięć i Rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. zmarłej odbędzie się w Kościele O. O. Bernardynów, we czwartek, dnia 27-go sierpnia b. r. o godzinie 9-ej rano.

ska pracująca i walcząca; istniały różne fenomeny życia tej zbiorowości, do której należymy, nie wyłączając — nawet i przed r. 1914 — surogatów Polski państwowej, jej biurokracji i jej dyplomacji. Ale od czasów niezmiennie dawnych nie istniała Polska morska. Zapewne było „cudem” powstanie armii polskiej dla tych, którzy byli przywykli do oglądania jej tylko na starych obrazach, oraz „cudem” było szybkie opanowanie przez nas wszystkich złożonych funkcji życia nowoczesnej państwowości i pozyskanie kompetencji w tych dziedzinach, które dawniej zamykał przed nami fakt długoletniej niewoli. Ale to wszystko nie było jeszcze dla nas takim skokiem w nieznanne, jak opanowanie morza. Zbiorowość, która tego dokonała tak szybko, wykazała że znajdując się przed nią możliwości są nieograniczone.

Chodząc po Gdyni na każdym kroku natrafiamy przedewszystkiem na fenomeny, związane z morzem i z jego opanowaniem. Wszak tutaj koncentrują się te wszystkie funkcje społeczno-gospodarcze, które mają związek z żegluga. Tutaj skoncentrowane są biura armatorów, wysyłających na morze okręty pod polską banderą i tutaj działa związek zawodowy marynarzy, przyłączony do Generalnej Federacji Pracy (obecnie: Związek Związków Zawodo-

wych w Polsce), a pierwsze moje spotkanie z miejscowymi przyjaciółmi zostało zepsute przez chwilowe niebezpieczeństwo strajku marynarskiego. Tu tutaj mieszczą się portowe przedstawicielstwa spedycyjne i agencje okrętowe i tutaj powstały liczne już firmy tzw. „chandlers”, zaopatrujących okręty (sam brak zupełny polskiej nazwy na określenie tej gałęzi handlu świadczy jak bardzo dotąd owa rzecz była nam obca). Tutaj urzęduje sąd morski, ustalający odpowiedzialność karną i materialną w incydentach, związanych z nawigacją. I stacja meteorologiczna. służba ratownicza.

Tutaj też na każdym kroku spotykamy wspaniałe typy marynarzy z polskiej floty wojennej i z polskich statków handlowych. Jeszcze niedawno, kiedy w naszym mieście spotkało się piękny uniform marynarski, trudno było odsunąć od siebie podejrzenie, że właściciel jego służy we „flocie polskiej” na Wiśle, lub — w najlepszym razie na Prypeci.

Nietylko z tego punktu widzenia życie Gdyni zasługuje na baczną obserwację.

To, co jest może najciekawsze dla socjologa — napotyka on tutaj na fakt narodzin wielkiego miasta. Wielkie mia-

sta powstały w znacznej ilości w Europie i w Polsce w wyniku długiej ewolucji miast historycznych. Lub nawet, jeżeli powstały z niczego, to obserwujemy je, kiedy mają za sobą już stuletnią ewolucję, na przykład Łódź, albo Katowice. Tymczasem Gdynia na oczach naszych powstaje z niczego, jako bardzo duże miasto, które może w niedługim czasie będzie miało bardzo poczesne miejsce w szeregu wielkich, portowych rojowisk świata. Hamburg, Rotterdam, Liverpool, Neapol, Aleksandria, Bombay, San Francisco, Gdynia. Takie bowiem nazwy, których dźwięk magiczny fascynuje każdego młodego chłopca, przychodzą na myśl w zestawieniu z Gdynią. Oczywiście jeszcze nie z Gdynią dzisiejszą. Z jej przyszłością. Ale z przyszłością bliską, która nadchodzi tak szybkimi krokami, że napewno wiemy, iż stanie się teraźniejszością jeszcze w życiu naszego pokolenia.

Ktoś pokazywał mi niedawno interesujące widokówki z Tell-Aviv (czytelnicy, którzy nie studują „Chwili”, nie wiedzą może, że jest to nowe miasto żydowskie w Palestynie). Przed kilkunastu laty i obecnie. Przed kilkunastu laty monotonna tafla pustyni, dziś świetne ulice z wielkimi nowoczesnymi blokami, kawiarniami i magazynami albo jeszcze przepyszne, kwitnące o-

Karol Adwentowicz o chorobie toczącej teatr.

W związku z kryzysem teatralnym otrzymujemy następujące uwagi od p. Karola Adwentowicza, znakomitego aktora polskiego i b. dyrektora scen polskich.

Walka dyrektorów teatrów ze związkiem aktorskim nabrała takich kolorów, które nie świadczą o intencji wniknięcia w chorobę organizmu teatralnego, chorobę wywołaną ogólnym schorzeniem i wyczerpaniem finansowym społeczeństwa. Jest ona rozpatrywana i traktowana jedynie pod kątem interesów przedsiębiorców teatralnych z rachunkiem pogwałceniem interesów pracowników, najistotniejszych twórców kultury teatralnej.

Zarówno głosy wybitnych krytyków jak i dyrektorów teatralnych upadek i załamanie się imprez teatralnych widzą jedynie w nadmiernych personalnych wydatkach, w wielotysięcznych poborach gwiazd teatralnych, ale czyż temu jest winien Związek Artystów Scen Polskich? Czyż gdyby nie podbijanie cen dla poszczególnych aktorów przez samych dyrektorów uposażenia te nabrałyby tak prowokującej w obecnym czasie wysokości? ZASP jak i cały ogół aktorstwa polskiego zda je sobie dokładnie sprawę z obowiązków społecznych. Jakże cięża na każdym obywatelu i nie o wysokość uposażeń aktor polski walczy i walczyć będzie, ale o prawo egzystencji o prawo do życia przez 12 miesięcy a nie przez 8 lub 10.

Czy subwencje otrzymywane przez dyrektorów teatrów miejskich opiewają tylko na 10 miesięcy? W intencji miast leży utrzymanie placówek teatralnych, jako ośrodków kulturalnych i wychowawczych przez cały rok i subwencje otrzymują dyrektorzy na 12 miesięcy — dlaczego więc subwencja ta ma zasilać kieszeń dyrektora przez 4 lub 2 miesiące bez obowiązku płacenia w tym okresie pracownikowi?

Może zupełnie słuszne i zrozumiałe jest stanowisko dyrektorów co do wysokości opłat konwencyjnych, co do znaczków 10 groszowych na cele ogólne, związane z rozwojem instytucji związkowej. Jakkolwiek i te obciążenia byłyby w czasach normalnych możliwe do przyjęcia — ale czyż naprawdę społeczeństwo nasze, kulturalna ludność stolicy, mogą potęgę związek i aktora polskiego za to, że pragnie zapewnić sobie i swojej rodzinie byt przez cały rok (bodaj teoretycznie), bo przecież dyrektorzy subwencjonowani przez miasta i dyrektorzy teatrów przy

watnych gwarantują tylko minimalnym zaledwie jednomiesięcznym pokryciem i to w części wekslowem gaże aktorskie, co w razie załamania się imprezy powoduje niewypłacalność przedsiębiorcy i pozostawienie pracownika na głodowym, dziennym zaliczkowaniu, które nigdy w całości poborów jego nie ureguje. O ile przedsiębiorca teatralny nie może zagwarantować całorocznej gaży pracownikowi, to fakt ten musi wywołać zrozumiałe zdumienie z powodu bojowego pogotowia dyrektorów teatrów. Czyż może być uczciwsze i sprawiedliwsze rozwiązanie sprawy, jak zagwarantowanie pracownika do procentowego udziału w przedsiębiorstwie, jeśli w kalkulacji budżetowej przewidywany jest pewien procent z wpływów na koszt prowadzenia przedsiębiorstwa — można również poza omówionym minimum płacy określić sumę z wpływów na rzecz zespołu i indywidualnie zainteresować

tym procentem pracowników — wówczas obie strony nie będą narażone na niespodzianki i rozczarowania, a praca w takim ustroju wyda pożądaną rezultaty. A wogóle, jeśli dyrektorzy teatrów mają niezłomny zamiar stać na egoistycznym punkcie obrony interesów przedsiębiorcy bez wniknięcia w żywotne potrzeby aktorstwa, jeśli przez to mają być narażone placówki kultury art. na zamknięcie, jeśli kilku dyrektorów chce ograniczyć życie parotysięcznej rzeszy aktorskiej wraz z ich rodzinami i zmienić rok kalendarzowy z 12 na 10 miesięcy — to może zarządy miast, którym leży na sercu dobro i rozwój literatury dramatycznej i kultury teatralnej w Polsce, pomyśleć o bezpośrednim porozumieniu się z zespołami swoich teatrów i uruchomieniu teatru na zasadach zrzeszeniowych lub spółek z miastem.

(—) Karol Adwentowicz.

Zjazd aktorów w Warszawie.

Aktorzy nie odstępują od zasady 12 miesięcznych kontraktów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 sierpnia (G.) Dziś odbył się tu nadzwyczajny zjazd aktorów dla zlikwidowania konfliktu teatralnego ze Związkiem dyrektorów. Na zjazd przybyło ponad 20-tu delegatów, reprezentujących wszystkie teatry w Polsce, oraz kilkudziesięciu członków ZASP-u, niedelegatów. Zjazd zagał prezes Dygas, poczem przewodniczącym wybrano jednomyślnie honorowego prezesa Śliwickiego. Po dokonaniu wyborów prezydium sekretarz Bojanowski zreferował tok działalności zarządu głównego w sprawie pertraktacji

z Związkiem dyrektorów. Następnie gorące przemówienia wygłosili panowie Jaracz, Schiller, Borowski i Węgiełko. Wspólną nitką przewodnią tych przemówień było podkreślenie konieczności organizowania teatrów zrzeszeniowych, jako samoobrony, o ile porozumienie ze Związkiem dyrektorów nie dojdzie do skutku. Zjazd zaakceptował i wyraził pełne uznanie dla działalności zarządu. Z przebiegu zjazdu i jego nastrojów należy wnosić, że aktorzy nie odstępują od zasady 12-miesięcznych kontraktów.

Dziennikarz angielski we Lwowie.

INTERESUJE SIĘ SPRAWAMI GOSPODARCZEMI.

Wczoraj w nocy przyjechał do Lwowa dziennikarz angielski p. Newbold i zamieszkał w hotelu George'a. P. Newbold był rano na audjencji u p. wojewody lwowskiego i oświadczył p. Wojewodzie, że przyjechał dla zainicjowania się ze stosunkami go-

spodarczymi w naszym kraju, natomiast nie ma zamiaru wdawać się w żadne sprawy o charakterze politycznym.

Gość angielski interesuje się żywo zagadnieniami naszego przemysłu i handlu; on sam jest członkiem wielu

grodów. Bardzo szanuję Tell-Aviv, ale Gdynia imponuje mi o wiele więcej. Przedewszystkiem dlatego, że budowa Tell-Aviv ma za sobą kilkanaście lat, podczas gdy w Gdyni prawie wszystko jest dziełem „sanacyjnej piatiletki”. Następnie możliwości dalszego rozwoju Tell-Aviv są ograniczone; będzie ono tem, czem już jest, tzn. bardzo ładnym średnim miastem. Podczas gdy możliwości rozwoju Gdyni są wręcz nieograniczone i Gdynia, jako milionowe miasto nie jest bynajmniej moją fantasmagorią. Wreszcie budowa Tell-Aviv była finansowana przez liczebnie nieznaczna, ale bardzo potężną plutokrację światowego Żydostwa. Gdynia natomiast powstaje w kraju i w społeczeństwie bezwątpienia typowo proletariackiem.

Gdynia, to nie tylko sama Gdynia. To także Kamienna Góra, Oksywie, Chylonia i szereg innych punktów okolicy, wiążących się już dzisiaj w „Wielką Gdynię”.

Do najciekawszych punktów należy niezaprzeczalnie Oksywie, zamykające panoramę Gdyni od północy. Niedługo położone w bezpośrednim sąsiedztwie Gdyni, zostało od niej odcięte przez język sztucznego morza, które kanałem portowym przecięło ląd. Dziś autobusy, łączące Rynek Kaszubski z Oksywiem, muszą objeżdżać tereny portu i dworca towarowego, pokonu-

jąc przestrzeń siedmiu kilometrów. Za tą przestrzenią dopiero wylania się Oksywie, położone u stóp wzgórz cementarnego, przewyższającego piękną scją niejedno głośnie „campo santo” z Południa. Olbrzymie koszary marynarki wojennej i port wojenny, w którym odpoczywają nasze „Wichry”. Pierre Loti lub Claude Farrere, w polskim przekładzie i w malowniczym zakątku wybrzeży Północy.

Kamienna Góra należy orograficznie do tej wyżyny, która od doliny gdyńskiej ciągnie się aż poza Sopoty i Oliwę, dochodząc do najbliższej okolicy Gdańska. Kraj ten widziany od strony morza robi wrażenie prawdziwego państwa górskiego. Kamienna Góra stanowi i dziś jeszcze najpiękniejsze i najlepiej urządzone polskie uzdrowisko nad morskie. Rozwój Gdyni przesuwają się tylko coraz bardziej na południe. Kamienna Góra nie padnie jednak ofiarą molocha wielkomiejskiego. Będzie stanowić najpiękniejszą jego dzielnicę, jego miasto-ogród, a plaża jej długo jeszcze będzie robiła konkurencję Jastrzębiej Górze i Jastarni (gdzie plaża są jednak o wiele łagodniejsze). Obronić musi w każdym razie tę miejscowość, jako letnisko, bezpośrednie sąsiedztwo z masą pokrywanych lasem, ślicznych wzgórz rzdłowskich, stanowiących najbardziej malowniczą część

wybrzeża polskiego. Park, który tu stworzyła natura, a który urządził umiejętnie ludzie, ciągnie się aż do Orłowa i przedstawia rozerwany ozon, wystarczający na potrzeby nawet milionowego rojowiska ludzkiego.

Samo miasto, wypełniające przestrzeń między Kamienną Górą, a Oksywiem rozwinęło się dosyć chaotycznie. Twórcy miasta opanowali chaos jego narodzin, wyznaczając proste, szerokie ulice, przecinające się pod kątem prostym, pokryte pysznym asfaltem. Rozwój ten ma swoje kaprysy. Wprawdzie coraz więcej widać się w bloki, rzucane nieregularnie w łan zboża kamienice, ale łan zboża ma także swoją żywotność i nie chce zniknąć tak prędko. W bieżącym roku ruch budowlany w śródmieściu zmalał nieco, natomiast przerzucił się na peryferie. Na szosie gdańskiej i w Chylonii jak grzyby po deszczu wyrastają fabryki, bloki mieszkalne, sklepy. Chylonia jest wprawdzie bardzo odległa od morza, ale coraz bardziej podchodzi ku niej kanał przemysłowy. Strefa przemysłowa wielkiego miasta, które powstaje z niczego, musi narastać szybciej, aniżeli jego „City”. I dlatego w City gdyńskiej łan zboża oddziela jeszcze od siebie wielkomiejskie kamienice, podczas gdy w odległości pięciu kilometrów, w

towarzystw przemysłowych i handlowych. Chce zwiedzić w naszej części kraju poważniejsze zakłady przemysłowe, m. i. soli potasowych w Kałuszu i gazów ziemnych w Daszawie.

Na przybycie dziennikarza angielskiego zareagowali w charakterystyczny sposób miejscowi politycy ukraińscy z pod znaku Unda. Dowiedziawszy się o przyjeździe Anglika, panowie undowcy z Peleńskim na czele natychmiast pobiegli do hotelu George'a, by go powitać i porozmawiać z nim o polityce. Wizyta nie doszła jednak do skutku, gdyż p. Newbold polecił zawiadomić delegację ukraińską przez portiera hotelowego, że delegacji nie przyjmie.

„KOŚCIUSZKO” W GDYNI.

Warszawa, 24 sierpnia (B.) Dnia 24 bm. zawiął do Gdyni statek „Kościszko”, który na swoim pokładzie przywiózł z Nowego Jorku 460 pasażerów i z Halifaxu 59 pasażerów, razem 519. W związku z tem należy zaznaczyć, że frekwencja pasażerska na linii Gdynia — Ameryka jest w sezonie bieżącym w porównaniu z zastojem na innych liniach okrętowych, zagranicznych, stosunkowo wysoka.

DWIE OFIARY BANDYTIZMU W KRAKOWIE.

Kraków, 24 sierpnia (PAT.) Wczoraj odbył się pogrzeb st. posterunkowego służby śledczej śp. Mikruta, który zginął z ręki bandytów na posterunku służbowym w obronie bezpieczeństwa publicznego. Liczne tłumy odprowadziły zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Między innymi przybył wojewoda Kwaśniewski i prezydent miasta Prażmowski.

Onegdaj wieczorem zmarł w szpitalu św. Łazarza drugi wywiadowca wydziału śledczego Jan Bukowski, ranny śmiertelnie podczas ostatniego napadu bandytów.

Sprawcy napadu bandyckiego Makowicz i Michalski zostali odstawieni do więzienia św. Michała. Makowicz odpowiadać będzie za zbrodnię morderstwa, dokonanego na osobie posterunkowego wydziału śledczego Mikruta, a Michalski za zbrodnię włamania do fabryki „Berson” i usiłowane morderstwo na osobie starszego przodownika Kozła i st. posterunkowego Krzywdy. Sprawcy staną przed sądem przysięgłych już w kadencji wrześniowej.

Chylonia wyrastają czteropiętrowe bloki.

Rzućmy jeszcze raz okiem na to wielkie miasto, którego narodziny oglądamy. Szereg basenów portowych od portu wojennego, aż do przystani Klubu Yachtowego i długi język kanału przemysłowego. W głębi pajęczyny torów kolejowych i fabryczne rojowisko, ciągnące się w dolinie chylonskiej aż po skraj horyzontu. Bliżej na południe zwarta masa kamienic wielkiego miasta. Wreszcie wille Kamiennej Góry i piękny park Redłowskiego Lasu. Nad miastem jeden wielki pomnik — Bazylika na Kamiennej Górze. U wejścia do portu, widoczny z dalekiej równi morskiej drugi pomnik: strzelisty pomnik Ziednoczenia. Panorama wzgórz zielonych zamyka zewsząd półmilionowe, czy milionowe miasto, szumiące tętnem życia.

To nie jest oczywiście Gdynia dzisiejsza. To Gdynia jutra. Czy ona istotnie będzie kiedyś taką i czy stanie się nią rychło?

Któż mógłby w to wątpić? Wszak kilka lat temu nie wierzylibyśmy, że w r. 1931 przypląwać będą do Gdyni statki angielskie z Indochin, aby po przerobieniu ładunku ryżu w tutejszej łuszcarni zawozić ten sam ryż do swej Anglii?

Prostu dlatego, że w Anglii takiej łuszcarni nie ma, a jest w Gdyni.

Kazimierz Zakrzewski.

Wiadomości bieżące

25

sierpnia
1931

Wtorek

Ludwika

lutro: Aleksandra

Wschód słońca 4:34

Zachód 18:42

TEATR WIELKI.

Dziś i dni następnych nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Do środy dnia 26 włącznie nie czynny.
Czwartek 27 sierpnia o godz. 7:30 wiecz.
„Ulica” występ Teatru Ateneum.
Piątek 28 sierpnia o godz. 7:30 wiecz.
„Ulica” występ Teatru Ateneum.
Sobota 29 sierpnia o godz. 7:30 wiecz.
„Ulica” występ Teatru Ateneum.
Niedziela 30 sierpnia o godz. 7:30 wiecz.
„Ulica” występ Teatru Ateneum.
Poniedziałek 31 sierpnia o godz. 7:30 w.
„Ulica” występ Teatru Ateneum.

TEATR MAŁY.

Dziś i dni następnych nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Świat bez granic”, Adam Brodzisz.

CASINO: „Swawolne studentki” i „Buster Keaton bokserem”.

CHIMERA: „Klub bezdzietnych” komedia.

KOPERNIK: „Fatalna kobieta” i „Po wyroku”. Podwójny program.

LEW: „Rezygnacja”, nadto komedia i dodatki rysunkowe.

MARYSIENKA: „Fatalna kobieta” i „Po wyroku”. Podwójny program.

PALACE: „Gorąca krew” i „Trzej chrzestni ojcowie”.

RAJ: „Romans współczesnej panny” Colleen Moore.

==□==

— Teatr Ateneum w Warszawie we Lwowie. Ogólne zainteresowanie wywołała za powiedz gościny znakomitego zespołu Stefana Jaracza, który zawita do nas już w dniach najbliższych i da szereg wysoce artystycznych przedstawień w gmachu Teatru Rozmaitości. W bieżącym tygodniu na afiszu głośna sztuka Risa „Ulica”, która w Warszawie wypełniała widownie Teatru Ateneum przez trzy miesiące z rzędu. Z dniem dzisiejszym rozpoczęto już sprzedaż biletów.

==□==

— Esperanto. Bezpłatny kurs Esperanto dla inteligencji rozpocznie się w dniach najbliższych. Zgłoszenia w Tow. Esperanto, ul. Bourlarda 5, parter (Inst. Technologiczny) w poniedziałki i czwartki w godz. 7:45—9 wieczorem.

— Towarzystwo im. T. Kościuszki zawiadania swych członków, że w dniu 2 września br. o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Wronowskich 4, urządza nadzwyczajne walne zgromadzenie. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— SZKOŁA MUZYCZNA SABINY KASPARAK (ul. Kochanowskiego 4, tel. 85-43) prof. Zofia Frankowska i Maria Mejbaurowa objęły klasę śpiewu solowego w szkole średniej zawodowej. 3836

— Konkurs na stypendjum. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej ogłasza konkurs na dwa stypendia po tysiąc (1000) złotych rocznie z funduszu im. śp. Karola Hoszowskiego i śp. Władysława z Polańskich Hoszowskiej. O stypendia te ubiegać się mogą uczniowie Polacy, rzym. katolickiego wyznania, urodzeni w Droho byczu, a uczęszczający do szkół średnich z polskim językiem wykładowym. Do podania dołączycie należy świadectwo chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie dwa półroczne świadectwa szkolne, poświadczenie Dyrekcji Szkoły i własnoręczne pismo przedstawienie z dotychczasowego przebiegu życia i stosunków rodzinnych i majątkowych kandydata. Podania należy wnieść do końca września br. na ręce Zarządu Głównego TSL. (Sektoria Wschodnia) we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. Stypendia nadawane będą na rok jeden, mogą być jednak w razie dobrego postępu w naukach nadane po roku ponownie tym samym kandydatom, aż do ukończenia szkoły średniej.

==□==

— Sukces polskiego śpiewaka w Rumunii. Jak się dowiadujemy, p. Zaleski, dyrektor teatrów lwowskich, został zaangażowany do opery w Bukareszcie na bardzo korzystnych warunkach.

— Sprostowanie. Odnośnie do notatki, ogłoszonej w nr. 224 „Słowa Polskiego” z 17 bm. pt.: „Aresztowany

Uroczystości ku czci św. Stefana w Budapeszcie.



Rok rocznie cały naród węgierski obchodzi uroczystości święto swego króla i patrona św. Stefana. W uroczystościach tych biorą udział wszystkie warstwy i stany, najwyżsi przedstawiciele państwowi i tp.

Ilustracja nasza przedstawia regenta węgierskiego admirała Horthy'ego ze świtą, kroczącego w uroczystej procesji, odbywającej się w Budapeszcie z okazji święta św. Stefana.

Oficjalna grupa węgierska na Targach Wschodnich.

Pertraktacje wszczęte z inicjatywy węgiersko - polskiej Izby Handlowej w Budapeszcie, w sprawie zorganizowania zbiorowej grupy wystawców węgierskich na XI. Targach Wschodnich, doprowadziły mimo poważnych przeszkód, spowodowanych pogłębiającym się także i na Węgrzech kryzysem gospodarczym, w dniu 21 bm. do pomyślnego wyniku. Na wzór analogicznej imprezy zeszłorocznej urządzonej z dużym powodzeniem przy udziale 72 firm z okazji jubileuszowej kampanii Targów Wschodnich, a w związku ze świętą ratyfikacją traktatu handlowego między obu państwami i konferencją państw rolniczych Europy Środkowej, bezpośrednio przedtem w Warszawie odbyta, wystawiona będzie i tym znów razem pod egidą Państwowego Rolniczego Instytutu Eksportowego w Budapeszcie w celach propagandowych reprezentacyjna kolekcja doborowych

win, winogron, świeżych owoców i innych, specyficznie węgierskich produktów i przetworów rolniczych, na których pomieszczenie przeznaczono w całości obszerny pawilon, wybudowany w swoim czasie na placu wystawowym Targów Wschodnich przez polskie ministerstwo rolnictwa. Podobny występ oficjalnej grupy węgierskiej świadczy o silnej tendencji do dalszego zacieśnienia węzłów, kooperacji gospodarczej z Polską, jaka w tamtejszych międzynarodowych sferach się przejawia. Nie zależnie od grupy zbiorowej, buduje dla siebie osobny własny pawilon kooperatywa eksportowa producentów win tokajskich w Satoralja-Ujhely pozostająca pod kontrolą państwową, która za pośrednictwem Targów Wschodnich szuka w Polsce punktu oparcia dla tranzytowego również eksportu swych produktów do państw bałtyckich i skandynawskich.

za wymuszenie”, p. Kazimierz Kijanowski nadesłał nam następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest jakobyem został „aresztowany” — natomiast prawdą jest, że zostałem zatrzymany celem protokolarnego przesłuchania. Nie prawdą jest, jakobyem zjawił się u Kulmana i zażądał od niego 500 zł. grożąc atakowaniem w swym tygodniku w razie odmowy — natomiast jest prawdą, że u Kulmana zupełnie nie byłem ani z nim wogóle nie rozmawiałem, a natomiast Kulman za pośrednictwem swego adw. dra Zamary zaproponował mi cofnięcie przezemnie skargi prowizorjalnej przeciw niemu do tut. sądu grodzkiego cyw. wniesionej, za odszkodowaniem 400 zł.

Kazimierz Kijanowski”.

==□==

— Atak pijanego awanturnika na lekarza. W czasie wesela, które w niedzielę odbywało się w Dawidowie pod Lwowem, skutkiem nadmiernego użycia alkoholu powstała bójka pomiędzy uczestnikami weselnej zabawy. Najgorzej wyszedł obecny tam lwowski krawiec, Antoni Pawliszyn, liczący 24 lat, który nożem został ranny w twarz i wraz z bratem opuścił zabawę, by czeprędeż pospieszyć do Lwowa. Gdy się już obaj znajdowali na ulicy Zielonej, zawezwali Pogotowie Ratunkowe, które też niebawem przybyło na miejsce. Lekarz dyżurny Pogotowia zauważył, że jeżeli ranny przybył pieszo z Dawidowa do Lwowa, mógł jechać również i na Stację Ratunkową. W odpowiedzi Pawliszyn począł grozić lekarzowi a nawet sięgnął do kiesz-

zeni po nóż. Przechodzący w tym czasie posterunkowy zajął się pijanym awanturnikiem a po opatrzeniu go przez lekarza, odstawił Pawliszyna do komisariatu policyjnego.

— Zamach samobójczy służącej. W zamiarze samobójczym wskoczyła wczoraj do stawu na Francówce niejaką Julia Kobel, licząca 22 lat, pozostająca w służbie u pp. P. przy ul. Na Bajki 25. Wypadek zauważył przechodzący obok stawu Michał Łoziński, za mieszkają przy ul. Listopada 17, i wy dobył na brzeg desperatkę. — Wymieniona od pewnego czasu cierpi na rozstrój nerwowy i to było niewątpliwie powodem jej desperackiego przedsięwzięcia.

— Ofiara własnej nieostrożności. Po ciagiem rannym przywieziono wczoraj z Buska na Podzamcze Hilarego Czuczmana, 38 lat liczącego, gajowego dóbr w Busku. Gajowy tak nieostrożnie manipulował dubeltówką, iż padł strzał, który zranił go ciężko w szyję.

— Awantura na Pasiekach. Wczorajszej nocy niejaki Franciszek Pieniąszczak przybył przed dom, w którym mieszka jego teściowa Maria Ząbkowa i powodowany jakimś, bliżej nieznanym porachunkiem osobistym, powylał wszystkie ramy okienne i powybił szyby, powodując wielką awanturę. Awanturnikiem zajęła się policja.

— Włamanie mieszkaniowe. Lwowscy włamywacze urządzili wczorajszej nocy aż cztery włamanie, trzy mieszkaniowe i jedno sklepowe. Po

Powrót dzieci z kolonij letnich.

Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś” zawiadamia o powrocie dzieci z kolonij wakacyjnych (drugi sezon) kolonja dziewcząt w Perehińsku i chłopcy z Rożniatowa wracają dnia 27 b. m., o godz. 16:13 (4:13 po poł.). Kolonja dziewcząt w Peczeniżynie i Jabłonowie wracają dnia 27 b. m. o godz. 16:30 (4:30 po poł.). Kolonja dziewcząt w Chyrowie wraca dnia 27 b. m. o godz. 19 (7 wiecz.). Kolonja chłopców w Turce wraca dnia 26 b. m. o godz. 19 (7 wiecz.). Kolonja dziewcząt w Starym Samborze wraca dnia 25 b. m., o godz. 19 (7 wiecz.).

wycięciu t. zw. filunku w drzwiach dostali się najpierw do mieszkania Ożjasza Eckiera przy ul. Senatorskiej 9, gdzie porozbijali szafy, z których zabrali garderobę, bieliznę oraz trzy dolarówki. Poszkodowany ocenił wartość skradzionych rzeczy na 2000 zł. — Drugie włamanie mieszkaniowe po pełnione zostało na szkodę Adolfa Wintera przy ul. Smoczej 2, trzecie na szkodę Romana Pomersbacha przy ul. Piekarskiej 9, gdzie złodzieje skradli biżuterię wartości 1500 zł. — Wreszcie na Jałowcu włamali się złodzieje do restauracji Józefa Lifschütza i skradli kilka flaszek wódki, wędliny i czekoladę wartości 300 zł.

— Zatruty lodami. Jan Hajdar, zamieszkały przy ul. Konopnickiej 13, na Zamarstynowie, wstąpił wczoraj do sklepu N. Plewińskiego przy ul. Słonecznej 1. 27, gdzie po spożyciu lodów ciężko zachorował. Na miejsce przybyło Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził u chorego zatrucie się lodami i przewiózł go do szpitala powszechnego.

==□==

+ Postępy techniki w Watykanie. Citta del Vaticano posiada swoją własną stację siły elektrycznej, doskonale zaprowadzony system telefonów miejskich, oraz najnowocześnie zbudowaną stację radiową, urządzone, jak wiadomo, pod osobistym nadzorem Marconiego. Modernizacja taka ma być obecnie zastosowana i do dzwonów katedry św. Piotra, które będą oddal wprowadzane w ruch za pomocą elektryczności. Stacja elektryczna miasta Watykanu będzie dostarczała prądu, a dzwonnicy, którzy, zawieszani u potężnych sznurów, wprawiali dotychczas w ruch wielkie dzwony i którzy wytrwali na tem stanowisku po kilkadziesiąt lat, pójdą na emeryturę.

Wola Ojca Świętego jest, aby dzwony Watykanu słyszane były częściej, aniżeli się to dzieje dotychczas, a także, aby urządzano specjalne koncerty dzwonów, jak w Salzburgu naprzykład. Nawet ołbrzym, zwany „Campanone” (Dzwonisko), którego wyjątkowo głębokie tony, rozlegające się co wieczór, znane są wszystkim Włochom i wszystkim cudzoziemcom, weźmie udział w wykonaniu programu, zaprojektowanego przez Ojca Świętego. Dwie firmy elektrotechniczne: włoska i niemiecka, czynią już wszelkie przygotowania, potrzebne do modernizacji katedry św. Piotra.

+ Zasiwy z samolotu. W Rosji sowieckiej dokonano ciekawej próby nowego sposobu zasiewów. Do celu tego użyto mianowicie kilka samolotów, które na wielkich przestrzeniach siały kukurydzą. Uzyskano w ten sposób jednostajnie równy zasiew, przyczem w ciągu godziny zdołano obrobić 50 hektarów.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Paryskie jarmarki.

W Paryżu utrzymują się jeszcze starodawne zabawy ludowe i cieszą się niezmiennym powodzeniem. Zajmują często przestrzenie kilometrowe wzdłuż szerokich alei. Jednym z najbardziej popularnych jarmarków jest „Foire de Tronc”. Kramiki zaczynają się od Place de la Nation, a kończą się przy Av. de Vincennes. Jarmark ten, przypominający Luna-park, obfituje we wszelkie atrakcje po kilka groszy. Ani się zauważy — już kieszeń lżejsza o kilkanaście franków.

Obok rulety produkują się tresowane foki. Za franka można się uśmiać i opowiadaniem „cały dom rozweselić”. Takie zabawne sztuki wykonywują mądre stworzenia: tańczą, żonglują cy lindrem, piłką, ba, nawet zapaloną lampą, poczem, wskakują do wody i dopływają do brzegu basenu z zapaloną lampą na głowie. Inne foki zgodnie biją pletwami brawo.

Inna atrakcja: młody byczek, który urodził się z trzema głowami, tuż obok produkują się małpki i niedźwiadki. Tam znów kramik „wydymacza” szkła. W oczach widza szybko i zręcznie wyciąga nitki roztopionego szkła i robi z nich piękne fantastyczne przedmioty: kwiaty, okreciki, zwierzęta, jakieś niesamowite ozdoby. Porykiwania lwów i trzaskanie bata pogromcy. Z cyrku dolatują dźwięki hałaśliwej orkiestry. Wywoływacz głośno sprasza niezdecydowanych, oszczędnych gapiów, zgrupowanych wokoło. Pomaga mu w tem kłowni, wysilając cały swój dowcip. Tu dopiero podziwia się niewyczerpany francuski humor, lekkość i dowcip dzieci paryskiej ulicy. Niema pozy, niema żadnej ceremonii, każdy plecie, co mu ślina na język przyniesie, a niejedno bon mot dostanie się stamtąd na łamy popularnych dzienników i na scenki teatrzyków.

Strzelanie do celu, jak wszędzie na świecie, cieszy się powodzeniem. — Strzelają do ruchomych figurek i do kart, do okazałej dziewczyny, której serce stanowi cel: kto trafi w serce zostanie natychmiast sfotografowany automatycznie w wojowniczej pozie z bronią w ręku. Cukiernie i piekarnie wafli z kremem nie ustają w pracy. Nieliczne mamusie nie żalują dzieciom lakoci, a pyszczki miłusińskich zalapione kremem aż po same oczy. Amatorzy pierników mają jeszcze jedną nadprogramową przyjemność: sprzedający cienką rurkę, napelnioną kremem, uwiecznia imię każdego, wypisując je na plecach piernikowej myszki. Czegoż tu niema na jarmarku! Bokserzy, kobieta z wielką brodą, indyjanie, polykający rozpalone żelazo, przewrotnie tancerki w błyszczących kostiumach, akrobaci — wszystko to krzyczy, wrzeszczy, zaprasza. Oświetlone karuzele obracają się wciąż przy dźwiękach odwiecznych walców i szlagierów ulicy. Tłuste megery, handlarki z hał, rechoczą, barytonem, wsiadając na drewniane konie, midinetki piszcza. Dźwięki muzyki, ryk zwierząt, śmiech, pisk, krzyk handlarzy, płacz dzieci, dzwonki mechanicznych samochodzików, zachrypnięte nawoływania, zgłęb tysiącznych tłumów, zlewają się w jakiś niezwykły, impresjonistyczny akord.

Wśród tej orgii dźwięków natarczywie klekocą gruchoty - tramwaje, które odwożą rozbawionych mieszczuchów paryskich do domu.

Roxy.

Niechęć do życia.

Wczoraj około godz. 13 wystrzałem z rewolweru, skierowanym w okolice serca, odebrała sobie życie 18-letnia Helena Sylwester, córka rzeźnika ze Złotego. W liście do rodziców denatka podała za przyczynę swego rozpaczliwego kroku niechęć do życia: brak celu w życiu.



Zwalczyć bezrobocie można w jeden jedyny sposób:

Zamknąć odpływ kapitałów z kraju.

Kupujemy wyłącznie:

Krajowe przyprawy do potraw

„S M A K”

wydajne, tanie i dobre

Fabryka w Mysłowicach G. Śl.

3839

Zastępstwo: Lwów, Pełczyńska 33. Tel. 42-65.

Zawieszenie przedstawień w Teatrze Wielkim.

Podjęte przed paru dniami przedstawienia opery i operetki, zostały wczoraj przez pp. dzierżawców nagle zawieszone. Sekretariat teatru zawiadomił redakcje pism, że opera i operetka przerywa podjętą nieoczekiwanie pracę, że ogłoszony do końca miesiąca repertuar nie będzie wykonany. Grać będzie tylko zespół Jaracza w teatrze Rozmaitości.

Dowiadujemy się, że to nagle zawieszenie przedstawień opery i operetki jest następstwem konfliktu dyrektora teatru z pracownikami, którzy nieplaceni od dwóch miesięcy, dosłownie głodem przywiezieni do rozpacz, utracili ostatecznie nadzieję, aby do tychczasowi dzierżawcy wobec wielkości obarczających ich długów potrafili istotnie uruchomić prywatny teatr muzyczny, a w razie uruchomienia, aby zdołali go utrzymać placąc minimalne choćby gaże — zdecydowali się na krok ostateczny: zawiesili pracę.

Bezpośrednim powodem konfliktu pracowników teatru muzycznego z dy-

rekcją było to, że pp. dzierżawcy tylko część z dochodów uzyskanych z wznowionych przedstawień we Lwowie rozdzielali między pracowników. I n. p. członkowie orkiestry otrzymali od chwili powrotu do Lwowa po 16 zł. na głowę, a więc około 2 zł. dziennie, tak, że ci z nich, którzy mają rodzinę, nie mają dosłownie na chleb. Nieplaceni od dwóch miesięcy, zadłużeni do ostateczności, bez możliwości kredytu i bez wiary, że współpracując z pp. Czapelskim i Zaleskim, doczekają się lepszej sytuacji i normalnych wypłat — porzucili tę deskę ratunku, jaką zdawała się być przygotowywana przez pp. Czapelskiego i Zaleskiego impreza operowa - operetkowa. Nie chcąc tonać razem z tą deską — próbują ratować się bez niej. Zdaniem ich każda impreza operetkowa ma warunki i widoki powodzenia, oprócz tej, którą podjęłoby się z „kapitałem” obcych tej imprezie półmilionowych przeszło długów i zobowiązań.

Upadek samolotu pod Gródkiem.

W niedzielę o godz. 11 rano w czasie powrotu do Rumunji ks. Mikołaja, jeden z samolotów eskadry z pułku lotniczego krakowskiego, towarzyszących ks. Mikołajowi w locie z Krakowa do Lwowa, uległ nad Gródkiem Jagiellońskim defektowi motoru. Samo-

lot upadł na pole we wsi Wielkopole, pow. gródeckiego. Aparat został zdruzgotany, załoga jego wyszła na szczęście bez poważniejszego szwanku. Prowadzący aparat kapral-pilot Dutkiewicz doznał lekkich obrażeń.

Z SALI SADOWEJ.

Epilog kradzieży na Politechnice.

W dniu 15 marca b. r. Wiktor Jestadt, b. słuchacz Politechniki wraz z Bernardem Koberem 17-letnim złodziejem już dwukrotnie karanym i Zygmuntem Kandlem włamali się do lokalu Bratniej Pomocy Słuch. Politechniki, gdzie skradli gotówkę 1224 zł., stemple, kwity, książeczki M. K. O. na 6.520 zł., a nadto wielką ilość papierów wartościowych. Jestadt jako inicjator tej kradzieży dał Kandiowi 350 zł., Koberowi 50 zł., a resztę wziął sobie.

Epilog tej kradzieży rozegrał się w lipcu b. r. przed sądem karnym przed którym stanęli Jestadt i Kandler i obaj otrzymali karę po dwa lata ciężkiego więzienia — trzeci zaś Kober uciekł. Niedługo jednak cieszył się wolnością. Schwymano go i wczoraj dodatkowo stanął przed sądem.

Rozprawę prowadził s. o. Holikowski, oskarżał prok. dr. Horodyski. Kobra jako najmłodszego skazano na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Krwawa bójka między rzeźnikami.

W dniu 7 grudnia 1929 powstała w szynku w rzeźni miejskiej krwawa bójka między Józefem Pełechem, Stanisławem Prokopem i Emilem Pełechem a Adolfem i Józefem Trochimiakami. Naturalnie w robocie były noże. Skutki bójki były fatalne — Józef Trochimiak bowiem zmarł wkrótce z odniesionych ran.

W kilka dni później Adolf Trochimiak pomścił śmierć brata — dźgnął bowiem nożem Emila Pełecha — kładąc go trupem na miejscu za co otrzymał karę 5-letniego więzienia.

Wczoraj znów odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Pełechowi i Stanisławowi Prokopowi. Ponieważ nie stwierdzono, który z nich zadał Trochimiakowi cios śmiertelny — oskarżono obu o ciężkie uszkodzenie ciała.

Rozprawę prowadził s. o. Holikowski, oskarżał prok. dr. Horodyski, bro-

nił dr. Sz. Weiss. Oskarżeni tłumaczyli się, że byli pijani.

Po przesłuchaniu szeregu świadków skazano Pełecha za uszkodzenie ciała na 6 miesięcy a Prokopka za zabójstwo na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr.
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.

Zaborcze majaczenia.

Dr. Preyer, znany na terenie królewieckim działacz nacjonalistyczny, ekonomista i zwolennik ścisłego porozumienia i współpracy Niemiec z Rosją sowiecką, wygłosi w tych dniach w Królewcu dłuższy odczyt na temat: „Ostpreussen und Polen”.

Celem jego wywodów było usprawiedliwienie przed studentami z Rzeszy „Osthilfe” i innych zapomóg, jakie pochłaniają Prusy Wschodnie; na to bardzo wyraźnie wskazał prelegent, oświadczając, że „przed Rzeszą stoją dwie drogi do wyboru: albo Prusy i wydatki, albo też bez wydatków i bez Prus Wschodnich”.

„Nie mam zamiaru głosić haseł bojowych — mówił prelegent. Na wojnę nie mogą sobie jeszcze Niemcy przez szereg lat pozwolić. Lecz jedno jest zasadniczym postulatem sprawy niemieckiej: zniknięcie korytarza. Przyczem zaliczam do korytarza nie tylko ów wąski pasek, lecz i południowy szmat ziemi, przylegającej do korytarza. Musimy stworzyć silny wał nadmorski aż po Litwę i Łotwę. Korytarz musi zniknąć. Litwa i Łotwa, o ile na to pozwolą stosunki polityczne, pod panowaniem niemieckim w przeciągu kilku lat straci przeciw - niemiecki charakter. Będzie więc takim samym ogniwem w owym wale, jak n. p. Prusy Wschodnie. Ten wał da nam wreszcie rękojmię do obezwładnienia naszego wschodniego wroga — Polski. Pozostaje nam tylko jego wchłonięcie po dłuższym lub krótszym szamotaniu się na suchym lądzie”.

Majaczenia dr. Preyera nie wymagają komentarzy.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamice pecherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm, powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa”. Żądać w aptekach i drogeriach. 3534

Program radiowy.

Wtorek, 25 sierpnia.

Lwów, (381) Godz. 11:58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:05. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12:10. Koncert z płyt gramofonowych. — 13:10. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 13:20 — 14:50. Przerwa. — 14:50. Komunikat gospodarczy. — 15:10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15:25. Odczyt p. t. „O święceniu ziół”. — 15:45. „Audycja dla najmłodszych” w opracowaniu p. Ady Arzt-Jampolskiej. — 16:00. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:20. „Wiadomości lotnicze” w opracowaniu p. inż. Eug. Rolanda. — 16:35. „Stenografia i jej znaczenie” wygł. p. Mieczysław Wierciński. — 17:00. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimiskiego, Adela Comte - Wilgócka (sopr.) i Marja Wilkomirska (akomp.). — 18:00. Rozmaitości. — 18:20. „Tegoroczne zawody tenisowe” wygł. p. inż. Stefan Błażyński. — 18:35. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 18:40. Płyty gramofonowe. — 18:45. Prelekcja muzyczna. — 19:00. Transmisja z Salzburga. Opera Mozarta „Czarodziejski Flak”. Słowo wstępne do transmisji z Salzburga wygł. prof. Felician Szopski. — 22:00. Felieton pt. „Dzieci rybka nad morzem” wygł. dr. Mieczysław Jaroński. — 22:15. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22:20. Komunikaty. — 22:30. Odczytanie programu na dzień następny. — 22:35 — 24:00. Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa, (1411) Godz. 12:10, 16:00. Muzyka z płyt gramofonowych. — 19:00. „Flet zaczarowany” opera Mozarta. — 22:35. Muzyka lekka i taneczna z „Bagateli”. — Rzym, (441) 21:00. Muzyka hiszpańska. — Praga, (486) 19:05. Pieśń polską odśpiewa p. Gogojewiczowa. — Monachium, (532) 18:05. „Kawaler rózgi”, opera R. Straussa. — Davenport, (1554) 20:00. Koncert spacerowy pod dyr. H. Wood’a.

Środa, 26 sierpnia.

Lwów (381). Godz. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w War-

szawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urzędowy komunikat Państw. Instytut. Meteorologicznego. 13.20 14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.45: Dialog dla najmłodszych piosenka A. Pinot-Gackiej pt. „Dzieci i zwierzęta”. 16.15: Feljton pt. „Powrót z wakacji”, wygłosi p. Benedykt Hertz. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50: Radiokronika — wygł. p. dr. Marian Stępowski. 17.10: Pieśni słowiańskie w wykonaniu p. Michała Martiniego (bas-baryton), akomp. p. Tadeusz Seredyński. 17.35: Tr. z Krakowa „Światło i zjawiska życiowe”, wygł. prof. dr. Emil Godlewski. 18.00: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.00: Rozmaitości. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.55: Urzęd. komunikat Państw. Instytut. Meteorol. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Koncert muzyki romantycznej z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Henryka Korsa (sopr.) i Władysław Walentynowicz (akomp.). 21.00: „Przygoda bojowca”, nowela St. Andrzej Radka. 21.15: Płyta gramofonowa. 21.20 Dalszy ciąg koncertu. 22.00: Feljton p. t. „Poezja życia”, wygłosi p. dr. Jerzy Szpakowski. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30—24.00: Muzyka lekka i tańeczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10. 17.15: Koncert z płyt gramofonowych. 18.00: Muzyka lekka. 20.15: Koncert muzyki romantycznej. 20.30: Muzyka lekka i tańeczna. — Bukareszt (394). 21.00: Solo harfiane. — Berlin (419). 16.30: Pieśni na altówkę. 20.00: Koncert muzyki operetkowej. 20.45: „Die Carry Moore G. m. b. H.”, wesoła sztuka Seitz. — Medjolan (500). 21.45: Fragmenty z operetek. — Kalendborg (1153). 21.00: „Jeppe Aakjaer”, odczyt i pieśni.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 24 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.97. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.92.20—8.92.50, Londyn 43.37—43.40, Zurych 173.63—173.80, Praga 26.43—26.47, Wiedeń 125.40—125.60, Paryż 34.97—35.03, Rzym 46.67—46.73.

Na giełdzie akcyjnej nastroj bezochotny i brak zainteresowania. Notowano sporadycznie 8 proc. listy zast. B. Hipotecznego 88—89 za 100.

W placeniu: Gazy 8 zł., Chodorów 113.50, pożyczka konwersyjna 43 zł. Tendencja przeważnie zniżkowa.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24 sierpnia (Tel. wł.) Obroty dewizami małe. Tendencja przeważnie słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'95 i jedna czwarta.

Rubel złoty 4'79.

Obroty akcjami małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 24 sierpnia.

Pszemica lekko podrożała przy silniejszym zainteresowaniu, natomiast żyto nieco potaniało z powodu braku popytu. Otręby, kasza jaglana i pęczak również spadły w cenie.

Tendencja niejednolita. Uspokojenie spożycia.

Rynek Podwojewódzka: Pszenica dworska 20.25—20.75, żyto jednolite 20—20.50, żyto zbiorowe 19.50—19.75, otręby żytnie 11.50—11.75, otręby pszenne 11.50—11.75, kasza jaglana 42—44. — Giełda: Mak niebieski 74.25—78.75.

Lwów: Pszenica dworska 22.75—23.25, żyto jednolite 21.50—22, żyto zbiorowe 21—21.25, otręby żytnie 11.75—12, otręby pszenne 11.75—12, pęczak 28—30.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, dnia 24 sierpnia.

Ceny masła i mleka utrzymują się na dotychczasowym poziomie, natomiast jaja eksportowe i w obrocie krajowym silnie zwyżkują. Tendencja utrzymana, dla jaj wybitnie zwyżkowa. Uspokojenie spożycia, dla jaj ożywione.

Masło deserowe 340—360, masło stołowe 300—320, masło kuchenne 260—280, twaróg gospod. 80, twaróg solony 25—40, mleko 20—22, jaja eksport. 51/54 153—157.50, 48/51 — 139.50—144, 45/48 — 108—117, oryginy. ponad 48/51 — 122.125.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

8 proc. dol. Akc. Bk. Hipot. 88—89.

ZE SPORTU.

Dziś rozpoczynają się tenisowe mistrz. Polski.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na kortach Lwowskiego Klubu Tenisowego przy ul. Pełczyńskiej, tenisowe mistrzostwa Polski.

Dziś (wtorek 25 sierpnia) grają:

Godzina 9-ta rano:

1) Kuchar—Baczyński, 2) Kołcz II.—Potuczek, 3) Kruczkiewicz—Schweitzerowa, 4) Fussgaenger—Słuchówna, 5) Stenzel—Holender, 6) Stahl—Popiel, 7) Raciborska, J. Stolarow—Stockerówna, Kołcz I.

Godzina 10-ta:

1) Drewnowski—Popławski, 2) Stolarów M.—Brodziewicz, 3) Andrzejewski—Czyżowski, 4) Pozowska—Laskowska, 5) Feldman, Eisner—Maszewski, Herbst, 6) Boniecka—Dmytrówna,

Godzina 11-ta:

1) Horain—Pohorylles, 2) Ropek—Stef-

ner, 3) Goldstein—Thomaschewsky, 4) Kuśtanowicz, Stenzel—Zachar, Potuczek, 5) Bystrzanowska, J. Drapała—Dubieńska, Tłoczyński, 6) Sosnowski—Tarasiewicz.

Godzina 15-ta:

1) Kłoszek—Herbst, 2) „Laski—Lechner, 3) Kruczkiewicz—Eisner, 4) Uminowiczówna—Haberówna, 5) Groblewska, Pozowska—Bystrzonowska J.—Turteltaubówna.

Godzina 16-ta:

1) Wittman—Altschüller, 2) Kołcz I.—Rubin, 3) Stolarów J.—Zachar, 4) Orzechowska, Weleszczukowa—Fussgaenger, Parafińska, 5) Stomnicka, Kołcz II.—Lilpówna, Stolarów M.

Godzina 17-ta:

1) Andrzejewski, Liebling—Beldowski, Thomaschewsky, 2) Hebda, Nawratil—Brodziewicz, Ciężak.

Pierwszy dzień strzeleckich mistrzostw świata.

W pierwszym dniu strzeleckich mistrzostw odbyły się jedynie strzelania ćwiczebne (seryjne), w których brali udział zawodnicy polscy i finlandzcy, oraz łucznicy Polski, Szwecji i Czechosłowacji.

Złotą odznakę mistrzowską za strzelanie z karabinu małokalibrowego w pozycji stojącej zdobył Edmund Rutecki (Polska). Strzelania o odznakę Mistrzowską, której jest trzy rodzaje — brązowa, srebrna i złota odbywają się ze wszystkich rodzajów broni i trwają tak samo przez cały okres odbywania się zawodów.

WSTĘP NA STRZELNICĘ REPREZENTACYJNĄ WE LWOWIE.

W czasie trwania międzynarodowych zawodów strzeleckich, wstęp na strzelnicę reprezentacyjną we Lwowie przy ul. Kleparowskiej jest zupełnie bezpłatny.

Strzelanie odbywa się codziennie od godz. 7—12 i od 3—5 min. 30 po południu. Początek strzelań, przerwa obiadowa i zakończenie oznaczane są wystrzałami armatnimi.

DELEGAT STANÓW ZJEDNOCZONYCH PRZYBYŁ DO LWOWA.

Wczoraj przybył do Lwowa przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, mjr. artylerji John Keith Boles, jeden ze znakomitszych strzelców amerykańskich.

Mjr. Boles będzie reprezentować barwy swej ojczyzny na kongresach strzeleckim i łuczniczym, pozatem weźmie udział w strzelaniach indywidualnych.

WĘGRZY OTRZYMALI JUŻ BRON I AMUNICJE.

Na skutek interwencji czechosłowackich władz konsularnych, reprezentacja Węgier otrzymała wczoraj swoją broń i amunicję.

Konsulat czechosłowacki we Lwowie wyjaśnia, że sprawa niewydania zawodnikom węgierskim zezwolenia na przewóz broni przez Czechosłowację, wynikała z powodu nieporozumienia.

Międzynarodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie.



Delegacja węgierska składa wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa. Wieniec niesą: dr. Szilagi Victor, wiceprezes węgierskiego Związku Strzeleckiego i płk. Bodrossy Mano, sekretarz główny węgierskiego Związku Strzeleckiego.

Okresowa próba o Państwową Odznakę Sportową.

Celem umożliwienia zdobycia Państw. Odznaki Sportowej i spopularyzowania jej wśród tut. klubów sportowych, jak również pobudzenia do ubiegania się o nią szerokich warstw społeczeństwa niezrzeszonego w klubach sportowych, przeprowadza Okręgowy Ośrodek WF. okresową próbę o POS. w czasie od 15 września do 20 października br. Kandydaci o POS. winni nadsyłać pisemne zgłoszenia według wzoru nr. 1 i 2 regulaminu o POS. do Okr.

Ośrodku WF. do dnia 10 września br. Druki do nabycia w Ośrodku w godzinach od 12—13 codziennie. Członkowie klubów sportowych winni, o ile możliwości odbyć częściowe próby w Związkach Okręgowych, upoważnionych do przeprowadzania częściowych prób. Szczegółowy program próby o POS. zostanie podany do wiadomości w tut. dziennikach po nadesłaniu zgłoszeń.

Rozgrywki w hazenie o nagrodę przechodnią Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego we Lwowie.

Okręgowy Ośrodek WF. organizuje we wrześniu br. po raz pierwszy rozgrywki w hazenie o nagrodę przechodnią Ośrodka WF. Wprowadzenie tej nowej gry do turnieju gier sportowych Ośrodka WF. — siatkówki i koszykówki — da sposobność

tut. zespołom do szlachetnej rywalizacji o pierwsze miejsce i wykazania swego dotychczasowego dorobku. Turniej powyższy będzie nie tylko przeglądem sił, lecz równocześnie i przygotowaniem drużyn do mistrzostw Okręgu. Rozgrywki prowa-

dzone będą systemem punktowym. Początek turnieju dnia 5 września o godz. 15 na boisku 6 Baonu Sanit. Zgłoszenia należy nadsyłać wraz z załączeniem 3 zł. wpisowego od drużyny do Okręgowego Ośrodka WF. do dnia 1 września. Kolejność rozgrywek zostanie podana po wylosowaniu.

Kronika sportowa.

LEKKA ATLETYKA.

Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne Pogoni odbyły się w niedzielę na boisku Pogoni i przyniosły następujące wyniki: Bieg 100 m.: 1) Sliwak (Sok. M.) 11 sek. Rzut kulą: 1) Kluk (Sok. M.) 11.41, 2) Ferbel (Dror) 10.71. Rzut dyskiem: 1) Kluk (Sok. M.) 33.04. Bieg 1000 m.: 1) Englert (Sok. M.) 2.53, 2) Judenberg (Dror) 2.56.7. Skok w dal: 1) Sliwak (Sok. M.) 6.31. — Skok w wyż: 1) Dubena (Pog.) 1.53. Rzut oszpepem: 1) Kupczun (Sok. M.) 48.25.

PLYWANIE.

Porażka Bocheńskiego w Paryżu. Pierwszy dzień mistrzostw pływackich Europy przyniósł następujące wyniki: 100 m. stylem dowolnym pań: I. Przedbieg: 1) Yvonne Godard (Anglia) 1:10.4. 100 m. stylem dowolnym panów: Mistrz Polski Bocheński startuje mimo, iż wskutek gry py ma jeszcze gorączkę. Wyniki. Pierwszy przedbieg: 1) Szekely (Węgry) 1:01.1. Drugi przedbieg: 1) Baranyi (Węgry) 58.8. 2) Hass (Niemcy) 1:03.6. 3) Bocheński 1:04. Na ostatnich metrach Bocheński, nie znając basenu, zatrzymuje się, co pozwala Niemcowi zwyciężyć go o 5 cm. — Trzeci przedbieg: 1) Cappellini (Włochy) 1:03.8.

KOLARSTWO.

Na zawodach kolarskich o mistrzostwo świata dla amatorów w Kopenhadze zwyciężył Harder (Dania). Zawodnik polski Szamota odpadł w zawodach eliminacyjnych.

Zawody kolarskie KPW. Wczoraj odbyły się na szosie janowskiej zawody kolarskie KPW. 50 km. 1) Altman 1 g. 56 m. 30 s., 2) Jarka, 3) Pańków.

Zwycięstwo Daniela w biegu o puchar Wieliczki. II. bieg kolarski o nagrodę wędrowną m. Wieliczki na dystansie 100 km, wygrał zawodnik stanisławowskiej „Rezerwy” Daniel, osiągając doskonałe na takie warunki czas 3:18:44. Dalsze miejsca zajęli: Jakubiec (Garbarnia) 3:19:54, 3) Polak (Sosnowieckie TC).

Wakacje na rowerze. W niedzielę przybyli do Lwowa dwaj uczniowie VII kl. gimn. państw. z Białegostoku, którzy jeszcze 23 lipca wyjechali z tego miasta i podróżują po Polsce. Przejechali dotąd przez Warszawę, Płock, Toruń, zwiedzili Gdańsk i Gdynię, Gniezno, Poznań, Częstochowę, Katowice, Kraków, Zakopane, skąd przez Nowy Targ, Tarnów i Jarosław przybyli do Lwowa. Podróż ta niedrogo ich kosztuje — wydali dotąd 120 zł. Wszędzie spotykali się z dobrem przyjęciem, a szczególnie na Pomorzu i Śląsku. Ze Lwowa wyjeżdżają we środę rano, aby przez Lublin i Warszawę zdążyć na otwarcie roku szkolnego. Trasa wycieczki wynosi około 3.500 km.

HIPPIKA.

Na konkursach hipicznych w Rydze polscy jeźdźcy odnieśli nowy sukces, gdyż mjr. Antoniewicz na koniach „Doneuse” i „Narcyz” zajął pierwsze miejsce przed por. Strzałkowskim i mjr. Trenkwaldem. Także i w ciężkim konkursie pierwsze miejsce zdobyte zostało przez Polskę, a mianowicie przez mjr. Trenkwałda przed por. Rojewiczem.

W trzecim dniu zawodów ponownie odnieśliśmy sukces, gdyż por. Strzałkowski zajął pierwsze miejsce przed mjr. Trenkwaldem i rtm. Szoslandem. W drugim konkursie rtm. Szosland zajął drugie miejsce.

ROZMAITOŚCI.

Sekcja tenisowa L. K. S. „Lechia” wzywa swoich członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie nieodżałowanej pamięci członka swego ś. p. Romana Olszewskiego, który się odbędzie dnia 25 b. m., o godz. 17, z krypty OO. Bernardynów we Lwowie.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

SPRAWY NAFTOWE.

Rada Zjazdów Naftowych.

Omawiając, w jednym z poprzednich numerów „Spraw Naftowych”, prace związane z organizacją V. Zjazdu Naftowego podnieśliśmy że zjazd ten będzie miał to szczególne znaczenie, iż organizowany będzie formalnie przy współpracy wszystkich zrzeszeń w przemyśle naftowym, zjednoczonych we wspólnej egzekutywie „Radzie Zjazdów Naftowych” przy „Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego”.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego zjazdu naft., odbytem w Boryslawiu uchwalony został statut Rady Zjazdów, którego główne zasady przedstawiają się następująco:

Art. 1.

Przy Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego utworzony zostaje komitet pod nazwą: Rada zjazdów naftowych.

Art. 2.

Do zakresu czynności Rady zjazdów naftowych należy organizowanie i zwoływanie zjazdów naftowych, ustalanie regulaminu oraz programu dla tychże zjazdów, i czuwanie nad wykonaniem rezolucyj zjazdu.

Art. 3.

1. Rada zjazdów naftowych składa się:

a) z członków przedstawicieli wyznaczonych przez:

a) Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Boryslawiu w liczbie 7 przedstawicieli i 4 zastępców;

2. Krajowe Towarzystwo Naftowe w liczbie 2 przedstawicieli i 1 zastępcy;

3. Związek Polskich Producentów i Rafinatorów Olejów Mineralnych w liczbie 1 przedstawiciela i 1 zastępcy;

4. Izbę Pracodawców w Przemysle Naftowym w Boryslawiu w liczbie 1 przedstawiciela i 1 zastępcy;

5. Stałą Komisję Techniczną przy Okręgowym Urzędzie Górniczym w Jasle w liczbie 1 przedstawiciela i 1 zastępcy;

6. Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w liczbie 1 przedstawiciela i 1 zastępcy;

7. Związek Polskich Przemysłowców Naftowych w liczbie 1 przedstawiciela i 1 zastępcy;

b) z członków kooptowanych w liczbie najwyżej 6-ciu;

II. Na wypadek likwidacji jednej z instytucji, wymienionych w niniejszym artykule, deleguje przedstawiciela w jej miejsce ta instytucja, która obiera agendy instytucji zlikwidowanej.

III. Mandaty przedstawicieli i ich zastępców nie są czasowo ograniczone i mogą być każdej chwili odwołane.

IV. Każda instytucja zawiadomi Radę pisemnie o wyznaczeniu, względnie odwołaniu przedstawicieli i zastępców.

V. Członków wymienionych w ust. 1. punkt b) kooptuje Rada zwykłą większością głosów, obecnych na posiedzeniu.

Artykuł 4 dotyczy zwoływania i odbywania posiedzeń.

Funkcje zarządu i prezydium rady określa art. 5 następująco:

Rada wybierze z pośród swych członków prezesa, generalnego sekretarza i skarbnika, oraz dwóch zastępców prezesa i po jednym generalnego sekretarza i skarbnika (art. 10). Jeden z zastępców prezesa winien stale mieszkać w Boryslawiu.

Generalnym sekretarzem wybrany być może tylko członek Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego.

Zarząd rady składa się z prezesa, albo jednego jego zastępcy, generalnego sekretarza albo jego zastępcy, oraz skarbnika albo jego zastępcy. Zarząd reprezentuje radę na zewnątrz, kieruje jej sprawami, zawiaduje jej fundu-

szami, przygotowuje sprawy na posiedzenia, i wykonuje uchwały rady.

Członków zarządu wybiera rada zawsze na okres dwu lat kalendarzowych. Członkowie zarządu pełnią swe funkcje mimo upływu roku kalendarzowego aż do chwili wyboru nowego zarządu.

Prezes przewodniczy na posiedzeniach rady i podpisuje z sekretarzem generalnym wszelkie pisma wychodzące od rady. Korespondencję bieżącą podpisuje generalny sekretarz.

W końcu przytoczyć należy art. 7, 9, 10 i 11, które określają kompetencje rady, sposób jej ukonstytuowania, oraz wybór prezydium.

Rada ustanawiać może według potrzeby komisje lub komitety, stałe lub czasowe, dla załatwiania określonych czynności, lub określonego rodzaju czynności, oraz ustala dla nich instrukcje i upoważnienia. Rada zaprosić może do powyższych komisji i komitetów także osoby nie będące jej członkami.

Odmowa delegowania przedstawicieli, względnie ich odwołanie przez którąkolwiek z instytucji, wymienionych w art. 3, nie narusza uprawnień i zakresu działania rady.

Rada ulega jednak rozwiązaniu bez powzięcia formalnej uchwały, jeżeli połowa instytucji wymienionych w art. 3 niniejszego statutu albo samo Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, przedstawicieli swych nie zamianuje lub zamianowanych odwołą.

Rada rozwiązuje się poza tem mocą własnej uchwały, powziętej większością głosów 2/3 części ilości członków.

Odbudowa ciśnienia złoża w Schodnicy

W poprzednim miesiącu podaliśmy wiadomość o zastosowaniu przez Tow. „Gazy Ziemi” w Schodnicy metody wtłaczania powietrza do 2 otworów naftowych celem powiększenia produkcji kopalni. Doświadczenia uzyskane w tym okresie, które przedstawiają się niezwykle ciekawie przedstawia „Karpacka Stacja Geologiczna” w Boryslawiu następująco:

Z końcem czerwca liczono 13 otworów, na których wzrosła produkcja dzienna, zaś dnia 31 lipca do tej kategorii zaliczono już 20 otworów, których produkcja sumaryczna z 5365 kg. (przed zastosowaniem tłoczenia powietrza) wzrosła na 160.095 kg. na dobę. Ogólna więc nadwyżka wynosiła przeszło 1 wagon dziennie, przy czem niektóre szyby wykazały bardzo wybitny wzrost produkcji jak np. Dehora z 1100 kg. na 3000 kg. dziennie, Noemi z 20 na 1500 kg. dziennie. Cały obszar pola, na którym rozmieszczone są szyby reagujące, wynosi już przeszło 500 m. na szerokość oraz ok. 300 m. na długość. Najdalej otwory położone w północnej czołowej strefie faldy, jak Kalikst i Leopold, odległe są przeszło 200 m. od najbliższego otworu zasilającego — Adaś. Tłoczenie powietrza do 2-ich otworów zasilających

obecnych na posiedzeniu, ewentualnie uzupełnionej do najbliższej wyższej fry podzielonej przez 3.

Rada ukonstytuuje się w ten sposób, że na pierwszym posiedzeniu, składającym się z członków przedstawicieli, wymienionych w art. 3 statutu, członkowie ci wybierają z pomiędzy siebie prowizorycznie przewodniczącego i sekretarza.

Po wykonaniu wyboru uchwały rada ilość członków, którzy na posiedzeniu tem zakooptowani być mają w myśl art. 3 ust. 1b) i dokonać następnie kooptacji.

Wybór prezesa, generalnego sekretarza, skarbnika, oraz ich zastępców po myśli art. 5 statutu, dokonany zostanie dopiero na następnym posiedzeniu rady, w którym udział wezmą także członkowie poprzednio zakooptowani.

Aż do chwili wyboru prezesa i generalnego sekretarza pełnią ich obowiązki osoby wybrane prowizorycznie na pierwszym posiedzeniu.

Kooptacja następnych członków, aż do pełnej ich, statutem przewidzianej liczby, względnie na miejsce tych, którzy w międzyczasie ubyli, odbywa się na bieżących posiedzeniach rady w składzie wszystkich na posiedzeniu obecnych członków.

Statut rady zjazdów naftowych opublikowany zostanie w całości w „Przemyśle Naftowym”. Komitet wykonawczy uchwalil równocześnie „Regulamin zjazdów naft.”, którego treść podamy w następnym numerze „Spraw Naftowych”.

odbywało się nadal pod ciśnieniem ok. 13—15 atm., zaś sumaryczna ilość powietrza wtłoczona po dzień 31 lipca 1931 wynosiła 500.000 m. sześć.

Z powyższych faktów wynika, iż ciśnienie w złożu rozprzestrzenia się systematycznie w coraz to większym promieniu, powodując wydatne zwiększenie produkcji na bardzo znacznej ilości otworów otaczających. Metoda Marietta zastosowana z tak wielkim powodzeniem w Schodnicy wymaga — rzecz naturalna dłuższego czasu, oraz zasilania większej ilości otworów rozrzuconych na całym rejonie kopalnianym, ażeby wyniki jej mogły przejawiać się w całej pełni. Do jej kompletnego uzupełnienia należałoby użyć nie powietrza, lecz gazu ziemnego, a wówczas Schodnica wchodzi w nowy odnowiony okres swojego życia.

Ponieważ Urycz wykazuje budowę geologiczną bardzo podobną do Schodnicy, można już dzisiaj twierdzić, że i w Uryczu system wtłaczania gazu ziemnego da wyniki dodatnie. W Uryczu mamy tak samo, jak i w Schodnicy roponośny piaskowiec jamneński porowaty, posiadający znaczną miąższość. Złoże więc i w tym wypadku nadaje się bardzo do odbudowy ciśnienia.

KRONIKA NAFTOWA.

== Wystawa „Gazowo-Naftowa” na XI. Targach Wschodnich zapowiada się niezwykle interesująco. Hasło propagandy konsumpcji i racjonalnej gospodarki gazem ziemnym pod którym organizuje tę wystawę „Instytut Gazowy” we Lwowie, znalazło silne echo, czego dowodem, że do tej chwili zgłosiło już udział na wystawie przeszło 20 firm, reprezentujących przedsiębiorstwa naftowe oraz wytwórnię krajowe i zagraniczne. Dzięki odpowiedniemu doborowi eksponatów, przedstawiony będzie obszernie nie tylko dział urządzeń stosowanych w technice transportu gazu (aparaty pomiarowe, uzbrojenia rurociągowe i tp.), ale też dział spalania gazu, interesujący bezpośrednio konsumenta, gdzie zademonstrowane będą palniki gazowe dostosowane do użytku w gospo-

darstwach domowych oraz zakładach przemysłowych, jak również piece, kuchenki, lampy i instalacje centralnego ogrzewania, urządzenia laboratoryjne itp. Po za działem gazowym reprezentowany będzie licznie w pawilonie naftowym przemysł rafinacyjny, który da wyczerpujący przegląd wszelkiego rodzaju produktów naftowych. Całość wystawy uzupełnią będzie odpowiedni materiał statystyczny, oraz informacyjny.

== Notowania udziałów brutto. (A. W.) Notowania udziałów brutto z dnia 9 bm. wg. „Petrolu” w placeniu za 1/10 udziału w dol.: Andrzej 30, Apollo, Izidor, Dawid 30, Aleksander I, II, III, 40, Abazja 10, Adela—Mraznica 25, Aldona—Juris 120 (transakcje), Arkadja—Eros—Psyche 60, Azuska 55, Arkadja 50, Bonaparte 30, Bro-

nisław 40, Bitumen Grünfeld 80, Banzay 30, Bernard 30, Blochówka II. 16 (transz.), Bohdan 73 (transz.), Czesław—Sosnowski 150 (transz.), Dziunia 18, Elgin 20, Ekwivalent 150, Edyta—Ella 45, Emil Parnas Faustyna 45, Flora 30, Foch I. (Zyte) 75, Guido 70, Gdansk 140, Harding I, II, III 20, Halma 40, Janina III. 15, Jutrzenka, Boryslaw 25, Jan Kanty 20, Jakob, Limanowa 90, Karol, Sydonia 115 (transz.), Książ, Katz 60, Kollataj 60, Linka 30, Lohengrin—Parsival 50, Maria Teresa I. 25, III. 95, IV. 30, V. 20, Marja 60, Mina—Tyran 50 (transz.), Nina—Zorza 60, Oceania 30, Pogoń 20, Pax do z. 33—90, Plon 15, Piast 40, Promień 20, Ropa (Mraznica) 20, Renee 15, Saksonia 100, Slinks 30, Sassyk 55 (transz.), Skarb I, II, III, 25, Sikorski I. II. 130, Stanisław 50, Tadzio 30, Toniusin II. —Tryskaj 15, Violetta (Mraznica) 120, Wybuch 20, Waliszko 95, Walka 130, Wiara 55, Wołodyjowski I. 15, Wilson 10, Yvonne 25, Zawisza czarna I. 50, II. 15, Zygmunt 160, Zuzanna 115 (transz.). Notowania w placeniu 1/2 udz. w dol.: Angela—Mraznica 275, Br. Nobel 120, Berta I, II 5, Bertold I, III. 40, Gottfried 25, Horodyszcze Gal. 100, Józef 60, Konrad—Brugger 240, Konrad 130, Lindenbaum I. 850, 15, 270, Mary Padua—Vulcan 28, Milano 15, Monte Carlo—Oil Sp. 15, Piłsudski I. 5, II. 10, III. 5, Photogen 20, Pontresina Gal. 50, brit. 10, Ratocezn 140, Ratocezn (88 mg.) 70, ReHa—Meila 35, Silva Plana 130, Union 80, Vulcan—Horod. 10, Wanda Galicja 10, Zofia Gal. 70, Zyghard 30, Tendencja lekko zniżkowa. Usposobienie spokojne. Zniżkowały: Aleksander, Adela, Faustyna, Aldona—Juris, Bonaparte, Blochówka, Bohdan, Sydonia, Mina—Tyran, Sassyk, Zuzanna, Horodyszcze, Lindenbaum I. i II. Zwyżkował Czesław—Sosnowski, Bitumen Grünfeld.

== Przemysł naftowy w Rosji sowieckiej w 1930 r. wykazał dalszy znaczny postęp. Produkcja ropy wyniosła 18.651 tys. ton, wobec 14.167 tys. ton. w r. 1930, wykazuje zatem wzrost o 32 proc. Ruch wiertniczy ożywił się również znacznie, gdy bowiem w r. 1930 odwiercono 464.620 m., to w roku sprawozdawczym wzrosła ilość odwierconych metrów o 38 proc., osiągając cyfrę 641.015 m. Rafinerie przerobiły w roku sprawozdawczym 16.176 tys. ton, wobec 11.654 tys. ton w roku ub., wykazując również zwyżkę przeróbki o 38 proc.

== Ceny produktów naftowych. Katowice, 13. 8. Ceny za 100 kg. loco skład Katowice: benzyna lekka ciężar gatunk. 680-700 — 110.35, 700-710 — 105.85, 712-720 — 104.15, 720-730 — 102.45, 730-740 — 100.15, 740-750 — 99, 750-760 — 97.95, 760-770 — 96.85, 770-780 — 95.75, 780-790 — 94.55; w detalu z pomp za 1 litr — 0.82; oleje maszynowe 50 Be: trzy czwarte — 69.50, cztery piąte — 74, pięć szóstych — 77.60, sześć siódmych — 87.50, siedem ósmych — 96.50, osiem dziewiątych 107.70; oleje wrzecionowe 20 Be: dwie czwarte 53.40, sześć siódmych — 63.90, osiem dziewiątych — 65, dziesięć dwunastych 66.10. Zbyt benzyny wobec sezonu samochodowego ożywiony, jednak znacznie słabszy, niż w r. ub., a to z powodu słabszego ruchu samochodów ciężarowych w związku z ogólnym zastojem gospodarczym (A.W.).

== Na rynku ropy i nafty w USA. na skutek zastosowania środków restrykcyjnych daje się zauważyć wyraźne odprężenie groźnej dotychczas sytuacji. Ceny nafty w większości okręgów naftowych, między innymi zaś w stanie Ohio kształtują się już o 15 centów wyżej na beczce. Od dnia 15 do 20 bm. ogólna dzienna produkcja nafty wynosiła przeciętnie 2.498.000 beczek (beczka 42 gallon). W Texas również konsekwentnie dokonywana jest redukcja zapasów w zbiornikach w ten sposób, że jeszcze przez dni 15 szyby pozostaną zamknięte. Gubernator stanu Wyoming, zwrócił się do prezydenta Hoovera z prośbą o zaakceptowanie zakazu produkcji kompanii „Standart Oil of Indiana” w Salt Creek, gdzie ceny ropy spadły o 38 centów na beczce. Gubernator stanu Oklahoma zarządził, aby szyby naftowe w tym stanie zamknięte pozostały aż do czasu, kiedy ropę surową można będzie sprzedawać po 1 dol. za beczkę. (A. W.).

== Podwyższenie taryfy celnej na ropę i niektóre przetwory naftowe. Dziennik Ustaw R. F. Nr. 61 z dnia 15 lipca 1931 r. poz. 495, przynosi częściową zmianę stawek dotychczas obowiązującej taryfy celnej. Według nowego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia 25 lipca br., poniżej wymienione produkty otrzymają następującą stawkę celną:

Cło od 100 kg.: ropa naftowa w stanie naturalnym zł. 15, parafina wszelka 75, świece pochodnie, knotki nasycone do lampek: 1. świece, świececzki, stoczki wszelkie zł. 100, 2. pochodnie z materiałów przezyczonych środkami palnymi zł. 80, 3. knotki nasycone do lampek zł. 100.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz.

Firanki przeróbka, keronki pościelowe, bielizniane za bezcen. Wytwórnia Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 3694

Samochody okazjnie sprzedaje Automobilowe biuro inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 3731

Kamienicę dwupiętrową przedwojenną, solidną budowa, żelazo-beton, 38 ubikacji, dochód netto 4.500 złotych rocznie za 50.000 złotych sprzeda zarządca teże. Lwów, telefon 70-78. 3802

Kamienicę w śródmieściu wolnych 8 pokoi cena 20.000 dol. Wiadomość Jaszkaniec, Lwów, plac Bernardyński I. 11, I. p. od godz. 11—12 rano. 3799

Srebro potaniało wielki wybór we firmie **Dąbrowski Rozwazewski**, Lwów, Akademicka 2. 3807

POMOC LEKARSKA

Dr. Edward WITTLIN
ul. Zyblikiewicza 39. tel. 60-91.
Powrócił 3835

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Wpisy do prywat. Seminarjum nauczycielskiego koedukacyjnego or. IV. i V. kl. Koedukacyjnego gimnazjum human. im. Bolesława Prusa ul. Grochowska 51) konie Listopada) odbywają się codziennie przed południem. 3833

Wpisy na rok szkolny 1931-32 ogłasza Państwowa Szkoła Ogrodnicza. Adres Lwów, Zamarstynów. Zgłaszać się o bliższe informacje bezpośrednio do Dyrekcji Szkoły. 3774

Jadwiga Arnoldowa udziela lekcje muzyki i przyjmuje akomp. do śpiewu. Zgłoszenia ul. Krasińskiego I. 11. 3764

Absolwent polonistyki poszukuje lekcji. Wieś. Lwów, Łozińskiego 7, Troczeni. 3820

INTERNAT (Bursa)
im. Piramowicza, Lwów, Listopada 6
przyjmuje uczniów szkół średnich. Opłata 80 zł miesięcznie. — Wpisowe jednorazowo 30 zł. 3810

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Inżynier-rolnik specjalista hodowca ryb, obejmie kierownictwo większego gospodarstwa rybnego, przystąpi do spółki przy założeniu gospodarstwa rybnego, ewentualnie wydzierżawi gospodarstwo stawowe lub odpowiednie tereny. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Specjalista”. 3769

Panna w średnim wieku, z dobrej rodziny, poszukuje posady do starszej pani, zajmie się zarządaniem domu również pielęgnacją, w miejscu lub na wyjazd, za wikt i mieszkanie. Łaskawe listy do Administracji: pod „Helena”. 3840

Poszukuję zajęcia kucharki lub do wszystkiego. Zgłoszenia pod „Starsza”. 3817

Kucharka dochodząca z dobrymi świadectwami poszukuje posady od pierwszego września. Listy do Admin. Słowa Polsk B. Z. 3818

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

Panienkę uczennicę szkół średnich przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem, troskliwą opieką i odpowiedzialnie towarzysztwo za pewnione Lwów Kraszewskiego 9, m. 2. 3724

Do wynajęcia w nowoczesnej willi wśród ogrodów ulica Potockiego Boczna obok Karmelitanek wysoce komfortowe mieszkanie 8 pokoi, hall, 2 pokoje słuźbowe, dwie łazienki — ewentualnie oddzielnie 2 pokoje kawalerskie z łazienką a oddzielnie reszta. Wiadomość na parterze. Telefon 51-34. 3784

Dla dwóch lub jednego ucznia lub uczennicy komfort, mieszkanie, utrzymanie, opieka, profesor. Kopcowa 16. I. 3775

Uczennicę szkół średnich znajdzie dostatnie utrzymanie troskliwą opiekę i odpowiedzialnie towarzysztwo ul. Pułaskiego 3, m. 6. 3765

Mieszkanie 3 pokojowe z pełnym komfortem, 2 minuty od tramwaju, do wynajęcia bardzo korzystnie za czyszeniem z góry. Huber, Bogdanówka 67. 3798

Przyjmę dwóch uczniów, utrzymanie, pomoc, opieka. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” „Górna Listopada” 3803

W poważnym domu można umieścić ucznia, zapewniona opieka, na żądanie konwersacja francuska, Asnyka 7, drzwi 7. 3838

Dzieci gimnazjalne znajdą umieszczenie rodzicielską opiekę, pomoc nauce, Bajki 15, pierwsze piętro, ganek. 3628

Pokój balkonowy, słoneczny odnajmę uczniom — uczennicom. Utrzymanie — fortepian, Marji Konopnickiej 14. piętro II, drzwi 8. 3841

Przyjmę paru uczniów z niższych klas gimnazjalnych na utrzymanie. Opieka rodzicielska, mieszkanie ładne, fortepian w domu, pomoc w nauce, warunki umiarkowane. Lwów, Zamkowa 15 (Piekarnia Ziarno I. piętro. 3831

Pokój z utrzymaniem zaraz do wynajęcia, Zachariewicza 5, parter. 3819

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIE

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Przetarg.

Komitet Budowy gmachu Państwowego Gimnazjum im. Staszica w Lublinie zawiadamia

że w „Monitorze” zamieszczone zostało ogłoszenie publiczne przetargu na wykonanie budowy gmachu gimnazjum w stanie surowym z terminem składania ofert do dn. 7 września r. b.

Bliższych informacji udziela Komitet Budowy, ul. Narutowicza 12, w gmachu gimnazjum

3823 za Komitet Budowy
Tadeusz Monkowski
przewodniczący Komitetu Budowy.

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Futra damskie, męskie, wykonuje najstarszej, sumienne, gustownie. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69 56. 3839

Partnerowi posiadającemu 800 dol. udowodnić pod zabezpieczeniem kapitału, że w ruletę można wygrywać dziennie 150 dol. Zgłoszenia do admin. pod „Pewność” 3822



NA KAŻDY ŻADANY KOLOR
POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY
PARF. D'ORIENT WARSZAWA

Inserujcie w „Słowie Polskim”

VINCENT STARRETT. 5)
Przedruk wzbroniony.

Kobieta w czerni.

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany.

(Ciąg da'szy.)

— Owszem. Niech pan powie o wszystkim swemu szefowi, redaktorowi i poprosi go, aby panu przydał kogoś dla ochrony, zwłaszcza jeżeli pan miał nocne dyżury. Albo niech pan poprosi o tę przysługę kogo z przyjaciół.
— Szkoda, że pana nie mogę o to poprosić — odpowiedział z uśmiechem dziennikarz. — Dobrze, panie Lavender, zastępnę się do pańskich wskazówek. Czy pan pozwoli, że będę pana informował o biegu wypadków?

— Chciałem pana o to prosić — rzekł Lavender. — A propos, niech się pan przed nikim nie zdradza, że pan zasięga u mnie rad. Może pan powiedzieć redaktorowi, ale nikomu innemu. Zrozumiano?

— No, chyba. Serdeczne dzięki. Ja to z panem ureguluję...

— Proszę się tem nie kłopotać — uśmiechnął się Jim Lavender. — Prasa oddaje mi często wielkie usługi. Rad jestem, jeżeli się mogę zrewanżować. Powodzenia?

Detektyw stanął koło frontowego okna śledząc wzrokiem wysmukłą no stać oddalającego się ulicą reportera. Był bardzo zamyślony i przez chwilę miałem wrażenie, że chce za nim pójść.

— Obawiam się, Gilly — zarządził po chwili, — że naszego Kingstona czekają jeszcze bardzo fantastyczne przygody.

2.

Usiadł z powrotem na krześle, wsadził fajkę w zęby i owiał się chmurą szarego dymu. Przez dwadzieścia minut panowało milczenie, poczem mój przyjaciel wstał, przeciągnął się i sięgnął po łaskę i kapelusz.

— Nie można tego chłopaka tak zostawić. Gilly — rzekł, marszcząc czoło. — Mam dziś całe południe wolne, a sprawa może być dużo poważniejsza, niż mi się w tej chwili wydaje. Pożalowałibymy obaj swojej bezczynności, gdybyśmy jutro wyczytali w gazetach, że Kingston z Poczty padł ofiarą niebezpiecznego zamachu. Nie możemy chodzić za nim krok w krok, ale proponowałbym wizytę do jego domu. Prawdopodobnie nie poszedł od razu do siebie, a rozmowa z gospodynią mogłaby nam coś niecoś wyjaśnić.

— Czy myślisz, że ona może coś wiedzieć o tej sprawie? — zapytał nagle.

— Bardzobym się dziwił, gdyby coś wiedziała — odparł Lavender. — Ale prawdopodobnie wie sporo rzeczy o innych lokatorach, a to może się nam przydać.

Wyszliśmy na ulicę i wsiedli do kolejki powietrznej.

— Ciekaw jestem, co ty właściwie masz na myśli? — rzekłem, gdyśmy zajęli miejsca.

— A ty co myślisz, Gilly?

— Mnie się zdaje — odpowiedziałem — że Kingston zbyt pochopnie połączył te wszystkie tajemnicze epizody w jeden łańcuch. Trzy wyraźne próby odebrania mu czegoś, co posiada, czy przy puszczałnie posiada, niewątpliwie są dziełem jednej ręki. Uważam, że incydenty z dwiema kobietami, jedną starszą w czerni a drugą młodą w samochodzie, nie mają nic wspólnego z późniejszymi poszukiwaniami.

Jim Lavender spojrzał na mnie uprzejmie.

— Jednym słowem przypuszczasz, że reporterska wyobraźnia Kingstona ubarwiła rzeczy zbyt romantycznie — odparł. — Możliwe. — Chociaż to sprytny chłopak i sam przyznał, że może się mylić. Z drugiej strony i my nie możemy twierdzić z całą stanowczością, że te epizody nie mają z sobą związku. Nie mówię, że się mylisz, ale mam ochotę traktować je jako ogniwa jednego łańcucha. I gdyby tych fantastycznych epizodów było więcej, tem bardziej

traktowałbym je jako pochodzące z jednego źródła.

— Ale jakie są możliwości? — nalegałem.

— Możliwości są trzy. O jednej była już mowa, a mianowicie: ktoś myśli, że Kingston posiada coś ważnego. Stąd próby, aby mu to odebrać. Druga: że Kingston posiada coś, co mu chcą zabrać i sam o tem nie wie. Trzecia, że posiada coś, co ma dla kogoś wielką wartość i wie o tem. W ostatnim wypadku byłibyśmy oszukani, ale nie wie rzę, żeby on nam powiedział nieprawdę.

— Zgadza się z tobą — rzekłem. — On nie skłamał.

— Naturalnie — ciągnął dalej Lavender — nasuwa się proste i widoczne rozwiązanie, a mianowicie, że młoda dama zgubiła list miłosny, którego znaczenie prawdopodobnie przecenia. Szukając go, zauważyła przypadkiem jakąś wymianę między kobietą w czerni i Kingstonem. Młodzieńcowi wzięto kartę religijną, podobną z wielkości i formatu do zgubionego listu. Dała mu tedy powzięła szybką konkluzję, niepodobną do konkluzji Kingstona i każde wybudowało ciekawą domkę z kart. Później przyszło jej na myśl, że Kingston nie oddał jej listu, jaki mu wręczono, i nastąpiły trzy zamachy na jego mieszkanie i biuro. Proste wyjaśnienie, co?

(C. d. n.)